

ANNA MUSIALIK

Wokół życia i spuścizny Bronisławy Szymkowiak

Działalność Bronisławy Szymkowiak jest stosunkowo dobrze znana. Jej nazwisko pojawia się na kartach słowników biograficznych¹, w opracowaniach na temat ruchu kobiecego i sytuacji politycznej Śląska lat dwudziestych², poświęcono jej również kilka odrębnych szkiców³. Dotychczasowe publikacje, choć bardzo wartościowe, w niewielkim jednak stopniu korzystały z rękopiśmiennej spuścizny działaczki, a także rzadko sięgały do informacji prasowych z epoki. Większość artykułów skupiała się na zasługach Bronisławy Szymkowiak dla sprawy plebiscytu i powstań śląskich, opisywała jej rolę w ruchu kobiecym oraz pracę w charakterze posłanki Sejmu Śląskiego, a więc przedstawiała zaledwie dziesięcioletni okres działalności społecznej i politycznej. I chociaż ten fragment życia Szymkowiaków był z pewnością najbardziej intensywny i ugruntował jej pozycję, to należałoby objąć refleksją również lata wcześniejsze i późniejsze: dzieciństwo i młodość, kiedy kształtował się jej charakter i formowały poglądy, a także okres dojrzałości, gdy mimo upływu czasu nadal żyła aktywnie. Warto jeszcze raz spojrzeć na biografię Bronisławy Szymkowiak, nie tylko uczestniczki powstań śląskich i posłanki Sejmu Śląskiego, ale też młodej dziewczyny, a potem dojrzałej kobiety, żyjącej na Śląsku w trudnych i ciekawych czasach.

¹ Zob.: W. Koraszewska, *Szymkowiak Bronisława*, [w:] *Śląski słownik biograficzny*, t. III, pod red. J. Kantyki i W. Zielińskiego, Katowice 1981, s. 328–330; W. Marcoń, *Szymkowiak (Szymkowiaków) Bronisława*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* t. L/2, z. 205, red. nac. A. Romanowski, Warszawa – Kraków 2015, s. 257–258.

² Zob.: *Działalność społeczno-narodowa i polityczna kobiet na Górnym Śląsku w XX wieku*, red. H. Karczyńska, Opole 1997; H. Karczyńska, *Kobiety w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku w okresie plebiscytu i powstań śląskich*, Opole 1998.

³ Zob.: A. Kornecki, *Bronisława Szymkowiak 1896–1975, działaczka oświatowa, posłanka do Sejmu Śląskiego*, Katowice 1982; A. Bednarz, M. Goik, K. Topór-Osadnik, *Bronisława Szymkowiak (Szymkowiakówna)*, [w:] *tychże, Patriotki ze Śląska. Posłanki na Sejm Śląski w okresie międzywojennym*, Tychy 2018, s. 57–70.

Podstawą niniejszych rozważań są dokumenty zgromadzone w Bibliotece Śląskiej w Katowicach. W latach 1957–1971 zakupiono od Bronisławy Szymkowiak (w kilku transzach) książki, fotografie i rękopisy. Niektóre z nich należały jeszcze do jej ojca Antoniego, inne towarzyszyły działaczce na różnych etapach jej życia. Materiały dotyczące Bronisławy Szymkowiak znajdują się również w zbiorze przekazanym w 2012 roku przez Jana Helika, bibliofila, miłośnika i popularyzatora dziejów Śląska⁴. Rękopisy, którymi dysponował Helik, pochodzą prawdopodobnie od samej Szymkowiakówny. Oboje działali w różnych stowarzyszeniach, brali udział w akademiach, uroczystościach. Bardzo możliwe, że nawiązali wtedy znajomość i była posłanka udostępniła młodszemu koledze własne materiały.

Cennym uzupełnieniem źródeł rękopiśmiennych są doniesienia prasowe, drukowane w wydawanych na Śląsku gazetach („Górnoślązak”, „Głos Śląski”, „Głos Górnego Śląska”, „Gazeta Robotnicza”, „Kuryer Śląski”, „Polska Zachodnia”, „Polonia”). Wzbogacają one wiedzę na temat różnych aspektów działalności Bronisławy Szymkowiak, a także pomagają ustalić, w jaki sposób jej poczynania oceniane były przez ludzi jej współczesnych.

Dzieciństwo i lata młodzieńcze

Bronisława Szymkowiak przysłała na świat 17 września 1896 roku w Radzionkowie jako córka Antoniego i Marii z domu Kamińskiej. Matka pochodziła z Małopolski, natomiast ojciec był Wielkopolaninem. Antoni Szymkowiak, z zawodu krawiec, od wczesnej młodości zaangażowany był w działalność niepodległościową. Swoją przyszłą żonę poznał podczas jednej z wycieczek do Krakowa, które organizował dla Górnoślązaków w ramach umacniania ich postawy patriotycznej⁵. Z Krakowem wiąże się inna jeszcze, ważna w jego życiu, znajomość. Właśnie tam, prawdopodobnie w 1888 roku, po raz pierwszy spotkał Euzebiusza Statecznego – franciszkanina, śląskiego pisarza i publicystę. Stateczny był już wtedy po niższych święceniach, Szymkowiak odczuwał w tamtym czasie powołanie zakonne⁶. Śladem nawiązanej przyjaźni są listy i kartki pocztowe, wysyłane przez Statecznego do Szymkowiaka w latach 90. XIX stulecia i w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku⁷. Korespondencja ta stanowi odzwierciedlenie ich wzajemnego przywiązania, mającego źródło w rozpamiętywanej z sentymentem przeszłości. Rozrzewnienie franciszkanina dochodzi do głosu w liście z 19 maja 1896 roku, w którym przywołuje reminiscencje ze wspólnej podróży do Wiednia, Triestu i Wenecji:

⁴ Zob. A. Musialik, *Spuścizna Jana Helika w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Śląskiej*, „Książnica Śląska” 2018, t. 30, s. 151–170.

⁵ S. Wilczek, *Żołnierki i działaczki*, „Poglądy” 1969, nr 23, s. 8.

⁶ W zawaolowany sposób informację taką podaje Wincenty Ogrodziński: „Nawinął się młody Górnoślązak, żyjący dziś w Katowicach jako człowiek świecki, który wówczas czuł w sobie powołanie zakonne, i we dwójkę puścili się w świat na poszukiwanie klasztoru, w którym by ich przyjęto. Ów towarzysz przechowuje jako pamiątkę po przyjacielu dwa małe zeszytiki, wyniesione przez Statecznego z reformackiego klasztoru”, natomiast w innym miejscu Ogrodziński pisze: „P. Szymkowiak z Katowic udzielił mi do wglądu dwu zeszytików z pierwocinami prac o. Statecznego” (W. Ogrodziński, *O. Euzebiusz Franc. Stateczny. Przedstawiciel „Młodej Polski” w prozie górnośląskiej*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, t. VI, Katowice 1938, s. 7–186).

⁷ E. Stateczny, *Listy i karty pocztowe do Antoniego Szymkowiaka z lat 1895–1907*, sygn. R 727 I.

Wiesz co? Dzisiaj tak za Tobą zatęskniłem, że od napisania Ci choć kilku słów powstrzymać się nie mogłem. Może to skutkiem rozpamiętywania tych błogich chwil, kiedyśmy razem otoczeni chmurami deptali grzbiety gór Karynckich lub kiedyśmy nad Triestem zatopieni podziwiali po raz pierwszy nurzające się w morzu słońce.

Najstarszy zachowany w spuściźnie list Statecznego nosi datę 11 grudnia 1895 roku. Dla Antoniego Szymkowiaka był to czas szczególny – niewiele wcześniej poślubił swą narzeczoną, Marię. Zakonnik pisał:

Drogi Przyjacielu!

Już dawno należał Ci się list. Wszelako mniemałem, że Ty w miodowych miesiącach pograżony niewiele oń stać będziesz, zatem wstrzymywałem się. Ale kiedy już święta za pasem, więc już raz trzeba lody przełamać.

Że Ci wesołych Bożego Narodzenia życzę świąt, o tem chyba nie wątpisz. Chciałem się nawet zupełnie od tego wstrzymać, gdyż dzisiaj każdy głupiec głupcowi życzy tegoż. A my przecież głupcami nie jesteśmy. Byłbym jednak nie tylko nagany, ale kary godny, gdybym w moje istotnie szczere i serdeczne życzenia nie włączył Twojego ideału, Twojej nadobnej połowicy, wielce szanownej i miłej Pani Marysi. Wiesz, czego bym Wam tak prawdziwie z całego serca życzył? O Turku! Odgadłeś! Tak, takiego tęgiego misjonarza i agitatora polskiego, który dzielnie nóżkami i rączkami wierzga w kolebce. Tak, staraj się pomnożyć straż narodową, bo Bóg tak nakazał.

I choć bardzo możliwe, że franciszkanin miał raczej na myśli syna, to jego życzenia spełniły się dość szybko – dziesięć miesięcy później, 17 września 1896 roku, przyszła na świat Bronisława, która całe swoje życie poświęciła sprawom społecznym i narodowym.

Listy Statecznego do Szymkowiaka pełne są życzliwości, choć nadawca nieraz skarży się na opieszałość przyjaciela w odpowiadaniu na jego pisma („Jeżeli za dwa tygodnie nie będę miał odpowiedzi na niniejszy list, to powiem, żeś pod pantoflem, więcej – rozgłoszę światu, żeś już jest stary jak spróchniały buk”). Wiele razy daje też wyraz swemu niezadowoleniu z pobytu we Włoszech, pisząc nawet: „Siedzę tu w tym Rzymie, ale serca tu nigdy nie pozostawię”, a także dosadniej: „Wiesz, gdyby tak od moich osobistych życzeń zależało, to Rzym w dodatku z Włochami już dawno nie istniałby!”. Z listów wyłania się sylwetka tułacza, samotnika, pełnego żalu i tęsknoty za ojczyzną.

Antoni Szymkowiak przybył do Radzionkowa w 1890 roku i mieszkał tu przez sześć lat, zyskując sobie opinię wielkiego patrioty i społecznika⁸. Z jego inicjatywy założono oddział Towarzystwa św. Alojzego⁹ i zainicjowano organizację wycieczek Górnoślązaków do Krakowa. Szymkowiak udzielał się także w towarzystwach śpiewaczych, Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” i Towarzystwie Czytelni Ludowych. Z tego okresu zachowało się kilka fotografii, zakupionych przez Bibliotekę Śląską od Bronisławy Szymkowiak, a stanowiących niegdyś własność jej ojca.

⁸ Józef Piernikarczyk wspomina: „W Tarnogórskim A. Szymkowiak (obecnie sędzia pokoju w Katowicach) i kupiec ś.p. Ogierman w Radzionkowie byli pierwsi w powiecie, którzy wznieśli ruch narodowy w Radzionkowie i okolicy. [...] Praca ta wówczas nie była łatwa. Rząd pruski śledził każdy najsłabszy ruch narodowy na Śląsku. Każdy, który się podjął pracy uświadamiania rodaków musiał być przygotowanym na szykany ze strony władz niemieckich, na kary pieniężne, utratę chleba i więzienia” (J. Piernikarczyk, *Illustrowana Księga Pamiątkowa Górnego Śląska*, Katowice 1923, s. 49).

⁹ *Tarnowskie Góry. Zarys rozwoju powiatu*, oprac. H. Rechowicz, Katowice 1969, s. 163.

Są to: *Pamiętka obchodu pierwszej rocznicy założenia Tow[arzystwa] Górnośl[ą-
skich] Przemysłowców w Katowicach dnia 9-go lipca 1893 roku*¹⁰, *Powszechna wy-
stawa krajowa we Lwowie 1894*, *Pamiętka z wycieczki na wystawę krajową we Lwo-
wie 1894 roku*, zdjęcie z wycieczki Górnoślązaków do Alwernii¹¹. Na niektórych
z nich widoczny jest Antoni Szymkowiak, podpisany jako: „Szymkowiak krawiec”.

W swym mieszkaniu Antoni Szymkowiak zgromadził imponujący zbiór pol-
skich książek, które udostępniał czytelnikom dwa razy w tygodniu. Wśród eg-
zemplarzy zakupionych przez Bibliotekę Śląską od Bronisławy Szymkowiak znaj-
dują się wydania dziewiętnastowieczne, będące kiedyś zapewne częścią osobistej
biblioteczki jej ojca. Niektóre z nich opatrzone zostały jego znakami własnościo-
wymi, na przykład w wydany w 1878 roku *Listowniku* Józefa Chociszewskiego¹²
znalazły się dwie pieczętki Szymkowiaka (podłużna – „A. Szymkowiak” i okrą-
gła – „Mistrz krawiecki A. Szymkowiak Schneidermeister Radzionkau O/S”) oraz
odręczny wpis: „A. Szymkowiak Radzionkau”. Z kolei w edycji *Ustawy Rządowej
z dnia Trzeciego Maja 1791*¹³ być może sam właściciel odnotował: „Zakazana”.

Poczynania Szymkowiaka wzbudzały niezadowolenie władz niemieckich,
wskutek czego decyzją starostwa w Tarnowskich Górach księgozbiór zarekwiro-
wano. Zmęczony szykanami, Antoni Szymkowiak wraz z żoną i małą córeczką
Bronisławą przeniósł się w 1896 roku do Katowic. Kilka miesięcy później Maria
zmarła, a o wychowanie dziewczynki zatroszczyć się musiał ojciec.

Kilkuletnia Bronisława od początku swojego życia przyglądała się pracy opie-
kuna. Antoni był człowiekiem czynu, aktywnym na bardzo wielu płaszczyznach,
a w podejmowane przez siebie zajęcia angażował córkę. Bronisława towarzyszyła
ojcu w czasie wycieczek do Krakowa, recytowała wiersze podczas polskich zebrań,
grała w teatrach amatorskich pod kierunkiem Aleksandry Szyperskiej¹⁴ (występo-
wała w przedstawieniu *Ciotka Karola* Thomasa Brandona¹⁵). Atmosfera domu ro-
dzinnego przepełniona była duchem narodowowyzwoleńczym, o czym Szymko-
wiak wspominała w jednym z życiorysów, przechowywanych obecnie w zbiorach
Biblioteki Śląskiej w Katowicach:

W naszym mieszkaniu w Katowicach, przy ul. Andrzeja nr 2, które i obecnie zajmuję, odby-
wały się u schyłku 19-go stulecia i początkach 20-go stulecia, narady polityczne z działaczami
b. zaboru rosyjskiego. Przewozili oni otrzymane za pośrednictwem mojego ojca broszury
i „nielegalne” pisma polskie do tzw. „Kongresówki”. Przewozili je wszywane pod podszewką
ubrań i płaszczy przez punkt graniczny w Sosnowcu, na fałszywe nazwiska, za przepustką gra-
niczną tzw. „półpasek”¹⁶.

¹⁰ W zbiorach Biblioteki Śląskiej przechowywane są również *Akta Związku Przemysłowców
Śląskich*, niemieckie dokumenty z lat 1892–1896, należące niegdyś do Antoniego Szymkowiaka
(sygn. R 520 III).

¹¹ Fotografie pod sygnaturami: G 4375 I, G 1693 I, G 5374 II i G 1756 III.

¹² J. Chociszewski, *Listownik*, Toruń 1878, sygn. 132857 I.

¹³ *Ustawa rządowa z dnia trzeciego maja 1791*, wyd. S. Tomicki, sygn. 292442 I.

¹⁴ Aleksandra Szyperska (1869–1938) – współzałożycielka i długoletnia przewodnicząca Towa-
rzystwa Czytelni dla Kobiet, od 1914 roku członkini Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kobie-
cych w Bytomiu, sanitariuszka i łączniczka podczas trzech powstań śląskich.

¹⁵ Zob.: K. Olszewski, *Kronika teatralna Górnego Śląska 1848–1914*, Kraków 1979, s. 175.

¹⁶ B. Szymkowiak, *Życiorys*, [w:] *Materiały związane z życiem i działalnością Bronisławy Szymko-
wiak*, sygn. R 5383 IV.

Ojciec wpoił Bronisławie wartości patriotyczne i katolickie, a z czasem zaangażował do pracy w polskich stowarzyszeniach, istniejących wówczas na terenie Śląska. Jednym z nich było Towarzystwo Czytelni Ludowych, organizacja o charakterze kulturalno-oświatowym, której zadaniem było zakładanie polskich bibliotek i czytelni oraz popularyzowanie wiedzy poprzez urządzenie rozmaitych spotkań i odczytów. W czasie I wojny światowej, gdy działalność TCL została przez władze niemieckie zawieszona, księgozbiór koła katowickiego organizacji przechowywano właśnie w domu Szymkowiaków, gdzie udostępniany był między innymi robotnikom przybyłym do pracy w przemyśle. W listopadzie 1917 roku w kilku numerach „Górnoślązaka” i „Głosu Śląskiego”¹⁷ zamieszczono zawiadomienie:

Po ś.p. Ignacym Malczewskim objęłam w zarząd Czytelnię Zjednoczonych Towarzystw, która od dzisiaj znajduje się przy ulicy Andrzeja (Andreasstr.) nr 2.

W celu uporządkowania biblioteki, proszę uprzejmie szan. członkinie i członków o zwrot wypożyczonych książek.

O otwarciu wypożyczalni powiadomię szanownych czytelników.

Katowice, dn. 5-go listopada 1917.

Bronisława Szymkowiak,
bibliotekarka

21 listopada 1918 roku Bronisława Szymkowiak zamieściła w prasie wiadomość o zakupie przez Towarzystwo Czytelni Ludowych wszystkich dzieł Henryka Sienkiewicza i zachęcała do ich wypożyczania. Jednocześnie upomniała zalegających ze zwrotem książek czytelników, a ton jej wypowiedzi był tym razem o wiele bardziej stanowczy niż w roku poprzednim:

Równocześnie wzywamy wszystkich członków, którzy książki wypożyczone przetrzymują poza czas regulaminem oznaczony, by takowe niezwłocznie zwrócili do czytelni.

W przeciwnym razie będziemy zmuszeni ogłosić publicznie nazwiska tych osób, gdyż książki są własnością narodową a nie prywatną¹⁸.

Podczas wojny Bronisława Szymkowiak prowadziła tajne nauczanie dla polskich dzieci z Katowic, udzielając lekcji języka polskiego i historii. Zwracała również uwagę na konieczność nauczania dzieci w domach. W „Górnoślązaku” z 26 listopada 1918 roku ukazała się *Odezwa do rodziców* sformułowana przez Komitet Oświatowy Towarzystwa Czytelni Ludowych (w składzie którego zasiadali m.in.: Antoni Szymkowiak, Adolf Ligoń, Czesława Hyllowa i Bronisława Szymkowiak). Apelowano o wspólne czytanie polskich książek i czasopism, jednocześnie oferując pomoc zapracowanym rodzicom, których dzieci mogły skorzystać z nauki języka polskiego udzielanej przez członków Towarzystwa¹⁹.

Młodzieńcze lata przyszłej posłanki upłynęły jednak nie tylko pod znakiem wytężonej pracy. Ważną rolę w jej życiu odegrała przyjaźń z Kazimierzem Ligoniem, górnośląskim poetą i publicystą. Postać ta dzisiaj jest już trochę zapomniana – jeśli myślimy o Ligonianach, to głównie o Juliuszu, polskim działaczu społecz-

¹⁷ Zob.: „Górnoślązak” 1917, nr 259; „Głos Śląski” 1917, nr 135.

¹⁸ „Głos Śląski” 1918, nr 140.

¹⁹ „Górnoślązak” 1918, nr 273.

nym, publicyście i poecie ludowym, bądź o Stanisławie, malarzu, satyryku, dziennikarzu radiowym, znanym pod pseudonimem Karlik z Kocyndra. Tymczasem o Kazimierzu mało kto pamięta, żył bowiem krótko i nie pozostawił po sobie dokonania tej miary, co jego bliscy. Mimo to warto przypomnieć jego sylwetkę, ponieważ był ważną osobą w życiu Bronisławy Szymkowiak.

Urodzony 1 lutego 1897 roku w Krynicy Kazimierz Ligoń był wnukiem protoplasty rodu Ligonów – Juliusza i synem Adolfa (który również zajmował się działalnością literacko-publicystyczną). Początkowo uczęszczał do szkół w Katowicach, później trafił do zakładu księży Salezjanów w Oświęcimiu, a następnie do Ojców Misjonarzy w Krakowie. Edukację Kazimierza przerwała wojna, podczas której pracował w służbie sanitarnej. W 1918 roku opublikował swą pierwszą broszurę polityczną: *O miłości Ojczyzny i obowiązkach Polaka względem odradzającej się Polski* (Katowice 1918), a w roku następnym – kolejną: *Górny Śląsk z Polską: odpowiedź na oszczerczą i kłamliwą agitację pruską* (Katowice 1919). Do niej dołączona została ułożona przez Ligońa i przedrukowywana wielokrotnie pieśń *Rota Górnośląska*, inspirowana *Rotą* Marii Konopnickiej. Po pierwszym powstaniu Kazimierz zmuszony był uchodzić ze Śląska. Osiedlił się w Częstochowie, gdzie pod koniec 1919 roku zaczął wydawać „tygodnik poświęcony sprawom Śląska Górnego” pt. „Prawda”. Tam opublikował również kolejną broszurę: *Dlaczego musimy głosować za Polską* (Częstochowa 1919). Zaangażowany w sprawy polityczne, poświęcał także wiele uwagi zagadnieniom literackim, czego efektem była wydana w 1920 roku książka *Poeci Górnego Śląska*, do której przedmowę napisał sam Jan Kasprowicz.

Wiosną 1920 roku Kazimierz Ligoń wrócił na Śląsk i przystąpił do pracy w Wydziale Prasowym Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. W tym czasie zdiagnozowano u niego gruźlicę. Zmuszony do rezygnacji z pracy w Komisariacie, po kilkutygodniowej kuracji podjął współpracę z wydawanymi na Śląsku czasopismami, między innymi z „Gazetą Ludową” i „Kocyndrem”. Artykuły i wiersze podpisywał bądź swoim nazwiskiem, bądź też skrótem „K.L.” lub pseudonimem „Krynicz”. Próbował również pracy dramatopisarskiej: opracował sztukę sceniczną *Za wolność Śląska*, a podczas pobytu w sanatorium w Zakopanem w 1922 roku zaczął pisać dramat pt. *Grunwald*, którego jednak z powodu nasilającej się choroby nie ukończył. Zmarł 2 stycznia 1923 roku, osierocił żonę i dwoje dzieci²⁰. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. Jan Jarczyk, a krótkie przemówienie nad grobem wygłosił redaktor Jan Przybyła²¹.

Z materiałów rękopiśmiennych, pochodzących ze spuścizny Bronisławy Szymkowiak, wynika, że twórczością literacką Kazimierz Ligoń zajmował się już w 1915 roku. Data „18 II 1915” widnieje w brulionie zawierającym utwór *Misericordia Domini*²². Opowiadanie, którego tematem są losy młodej zakonnicy, zadedykowane zostało Bronisławie Szymkowiak oraz siostrze Kazimierza, Marii. Z tą ostat-

²⁰ O śmierci Kazimierza Ligońa informowały czasopisma: „Goniec Śląski” 1923, nr 2, 7; „Górnoślązak” 1923 nr 3; „Katolik” 1923, nr 3.

²¹ „Górnoślązak” 1923, nr 6.

²² K. Ligoń Kazimierz, *Misericordia Domini*, Katowice 1915, sygn. R 726 II.

nią wiążą się kolejne utwory Ligoń²³. Maria, przeżywszy zaledwie 22 lata, zmarła 3 maja 1916 roku²⁴. Uczucia pogrążonego w rozpacz brata znalazły odzwierciedlenie w jego pracy twórczej. W lipcu 1916 roku Kazimierz Ligoń ułożył *Sonety nad grobem Mani*, w których daje wyraz swemu niedowierzaniu i eksponuje swój ból. W jednym z utworów pojawia się postać Bronisławy Szymkowiak:

Pomnę rok temu z Bronią Ci śpiewałem
„I szczęście nasze w Twojej jest osobie”

Zaledwie rok wcześniej Kazimierz Ligoń ułożył na cześć siostry wiersz o incipicie *Maniu droga my Ci dziś...*, którego jedna ze zwrotek brzmi dziwnie proroczo w kontekście późniejszych wydarzeń:

Niech widzimy Cię jasną
Maniu droga na tym świecie.
A kiedy gwiazdy zgasną
W niebie odnajdziem się przecie.

Nie tylko Maria Ligoń była adresatką okolicznościowej poezji Kazimierza. Swoje utwory kierował również do Bronisławy Szymkowiak. Przykładem może być wiersz, ułożony 3 września 1915 roku z okazji imienin przyszłej poślanki:

Droga Przyjaciółko!
Krótkie lecz szczere życzeń mych wyrazy,
Niechaj Twą głowę gwiazdny kwiat spowije,
Wciąż słońce szczęścia przyświeca bez skazy,
Niechaj nam „Bronia” długo jeszcze żyje.
I niechaj wspomni w wieczornej godzinie
Że jest przyjaciel pełny k’Niej wdzięczności
A gdzie popłynie na tej łez dolinie,
Zachowa wierność – zawsze – do wieczności.
Lecz pragnij Broniu byś tak czystą była
Jak anioł w niebie lub lilija biała,
I w niewinności nieskalanej żyła,
I w niej do końca żywota przetrwała!!

Zapewne do Bronisławy Szymkowiak kierował Ligoń też inny pochodzący z jej spuścizny utwór. Wiersz, rozpoczynający się słowami: „Wiem, że nie jesteś dla mnie niczem więcej/ Jak mgłą i snem...”, pełen jest dwuznaczności, z czego sam autor zdawał sobie sprawę, skoro na odwrocie napisał: „Proszę sobie nic o tem nie myśleć, to jest tylko wierszyk i marzenia, a nie rzeczywistość”. Tekst ten, opatrzony datą 30 maja 1915 roku, miała być może przed sobą niespełna dziewiętnastoletnia Bronisława, kiedy w czerwcu 1915 roku pisała:

Gdybyś o drogi mój Przyjacielu
Duszą odleciał w zaświaty,
Słałabym Tobie, u stóp Twoich – grobu
Róże, lilie, bławaty.

Błądziłabym myślą w szczęśliwe chwile
Kiedy w młodości rozkwicie,

²³ K. Ligoń Kazimierz, *Wiersze*, 1915, sygn. R 817 III.

²⁴ „Katolik” 1916, nr 55; „Górnoślązak” 1916, nr 103; „Kurier Śląski” 1916, nr 103.

Siadalim pospołem, czas spędzając mile
W niebiańskim miłości świcie.

Błagałabym Stwórcę o połączenie
Dusz naszych w miłości,
Byśmy wspólnie swe uwielbienie
Jemu śpiewali w wieczności.

Jest to jedyny zachowany w spuściźnie rękopiśmiennej wiersz autorstwa Bronisławy Szymkowiak²⁵. Zestawienie dwóch powyższych tekstów może skłaniać do przypuszczeń, że tych dwoje łączyła w młodości wyjątkowa więź, być może nawet młodzieńcza miłość.

Jeszcze więcej informacji o ich wzajemnych stosunkach dostarczają listy i kartki pocztowe Kazimierza Ligonia z lat 1916–1918²⁶. Najwięcej spośród nich wysłanych zostało z Wrocławia, gdzie wnuczek Juliusza pracował w służbie sanitarnej. W jednym z listów, opatrzonym datą 11 stycznia 1917 roku, Kazimierz snuje rozważania, w jaki sposób zwracać się do przyjaciółki:

Właściwie nie wiem nigdy, jakie wezwanie na początku listu kłaść, czy Kochana Broniu, czy Szanowna Panno, czy Bronisławo, czy wreszcie Wielmożna Panienko i głowę sobie łamię, a dlaczego – żeby nie obrazić Twej „inteligencji”.

Literackie predyspozycje Ligonia skłaniały go czasem do poszukiwania ciekawych i oryginalnych sformułowań. W kolejnych listach, kierowanych do Bronisławy, pojawiają się takie nagłówki, jak: „Ma Carmen!”, „Polko!” czy „Niepospolita Dziewczyno”. Najczęściej jednak Kazimierz zwracał się do przyszłej posłanki słowami: „Broniu” lub „Droga Przyjaciółko”. Treść listów wypełniają opisy codziennych zdarzeń z życia Ligonia: epizody związane ze służbą sanitarną, wzmianka o nauczaniu języka polskiego i religii, relacje z wizyt w teatrze czy operze. Gdzieś tam do głosu dochodzi egzaltowana osobowość Ligonia, a pisane przez niego teksty przybierają formę patetyczną i nienaturalną. Taki charakter ma na przykład list nawiązujący do śmierci Henryka Sienkiewicza (nazwanego przez nadawcę „drugim Mickiewiczem”), będący miejscami apostrofą do zmarłego i zawierający liczne fragmenty poetyckie. Uroczysty ton pojawia się również w kilku listach odnoszących się do działalności Szymkowiakówny. 5 marca 1918 roku Kazimierz Ligoń pisał:

Polko!

Nie jako przyjaciel, nie jako dawny rówieśnik młodości wyciągam dziś do Ciebie dłoń szczerego uznania i uwielbienia. Jako młodzieniec z owej krwi zapalnej, z owej krwi co krzesze iskry wiecznego zapału i poświęcenia bez granic, składam Ci w dniu mych imienin hołd, czcząc w Tobie ów ideał Polki.

Z prawdziwym zachwytem czytałem list Twój i porównywując miłość Twą z moją ku naszej „Macierzy” zawstydzić się musiałem przed sobą, że nie dosięgła tych granic bez granic. Oduńczony nawałem uczuć, jakie wzbudziły się w moim sercu, uczułem ową błogość, zadowolenie i rozkosz wewnętrzną, ów przedsmak wolności, jaki doznawałem po rozmyślanii nad „Panem Tadeuszem” lub epopeją Sienkiewicza.

²⁵ B. Szymkowiak, *Wiersz dla Kazimierza Ligonia*, 1915, sygn. R 818 II.

²⁶ K. Ligoń, *Listy i karty pocztowe do Bronisławy Szymkowiak z lat 1916–1918*, sygn. R 816 III.

Nie jest to jedyny przykład podziwu ze strony Ligonia dla poczynąń młodziutej Bronisławy. „Ciesz mnie, że jesteś gorliwą pionierką ducha polskiego” – pisał przy innej okazji. W żadnym z listów jednak Ligoń nie dostrzega zalet Bronisławy jako kobiety²⁷. Jego stosunek do niej jest miejscami niemalże bałwochwalczy, ale koncentruje się jedynie na zaletach jej umysłu, inteligencji, poświęceniu dla sprawy narodowej. Na podstawie zachowanych materiałów trudno z całą pewnością stwierdzić, jaki charakter miała ich relacja. Przytoczone wcześniej wiersze z 1915 roku noszą jeszcze ślady pewnego zauroczenia, jednak późniejsza korespondencja wątku osobistego zupełnie nie podejmuje. Trudno też stwierdzić, czy po wojnie pozostawali w przyjaźni, czy ich drogi całkowicie się rozeszły. Wiadomo tylko, że Kazimierz Ligoń ożenił się i miał dwoje dzieci²⁸, natomiast Bronisława pozostała panną i całe swoje życie poświęciła służbie polityczno-społecznej.

W Towarzystwie Polek, w służbie dla Śląska

Jako delegatka organizacji oświatowych powiatu katowickiego Bronisława Szymkowiak wzięła udział w obradach Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (3–5 XII 1918), w których uczestniczyli przedstawiciele Polaków zamieszkujących ziemie pozostające w granicach Niemiec²⁹. W tym czasie знаła już Janinę Omańkowską – nauczycielkę i publicystkę, organizatorkę ruchu kobiecego w Wielkopolsce i na Śląsku, późniejszą posłankę na Sejm Śląski I kadencji. Podczas wiecu kobiet 15 grudnia 1918 roku Szymkowiakówna wybrana została do Zarządu Wydziału Powiatowego Związku Towarzystw Polek w Katowicach. Otrzymała funkcję sekretarki i wkrótce udostępniła swoje mieszkanie na siedzibę stowarzyszenia. Jej pracę w tym okresie dokumentuje *Protokolarz Naczelnego Zarządu Towarzystw Polek na powiat katowicki* z lat 1919–1921³⁰. Zawiera on osiem protokołów, podpisanych odręcznie przez Bronisławę Szymkowiak, oprócz której w Zarządzie Wydziału zasiadały również: Anna Mielęcka (przewodnicząca), Czesława Hyllowa (wiceprzewodnicząca), Helena Miecznikiewiczowa (skarbniczka), Maria Skibowa (ławniczka), Matylda Willimowa (ławniczka), Ludmiła Grabianowska (zastępczyni sekretarki) i Zuzanna Suszycka (zastępczyni skarbniczki). Warto nadmienić, że w zbiorach Biblioteki Śląskiej znajduje się pochodząca ze spuścizny Szymkowiak fotografia, przedstawiająca wręczenie sztandaru dla Zarządu Powiatowego Towarzystw Polek w Katowicach w 1919 roku przez Konstancję Łubieńską, przewodniczącą Koła Polek w Warszawie³¹.

²⁷ Oczywiście mowa jedynie o listach znajdujących się w zbiorach Biblioteki Śląskiej. Być może Bronisława Szymkowiak dysponowała obszerniejszą korespondencją, której jednak nie zdecydowała się przekazać.

²⁸ „Goniec Śląski” 1923, nr 2. Kazimierz Ligoń zadelikował swojej żonie broszurę *Poeci Górniego Śląska*: „W dowód miłości i szacunku pracę tę poświęca swej ukochanej żonie autor”.

²⁹ Z powiatu katowickiego oprócz Bronisławy Szymkowiak oddelegowani byli między innymi: Józef Rymer, Piotr Hylla, Andrzej Mielęcki i Henryk Jarczyk (*Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918 r.*, wyd. A. Gulczyński, Poznań 2018, s. 171–173).

³⁰ *Protokolarz Naczelnego Zarządu Towarzystw Polek na powiat katowicki*, 1919–1921, sygn. 939 I.

³¹ Sygn. G 4166 III.

Protokolarz... jest cennym dokumentem odzwierciedlającym kształtowanie się ruchu kobiecego na Śląsku po pierwszej wojnie światowej. Pierwszy z protokołów, spisany w styczniu 1919 roku, nawiązuje do wiecu Polek w Katowicach (15 grudnia 1918 roku), na którym zawiązał się Naczelny Zarząd Towarzystw Kobiectych na powiat katowicki. Podczas styczniowego posiedzenia uzupełniono zarząd o dwie osoby i zdecydowano o zmianie nazwy na Wydział Towarzystw Kobiectych na powiat katowicki. Sformułowano także zadania Wydziału: uświadamianie kobiet polskich oraz zakładanie Towarzystw Kobiectych w gminach, w których takich oddziałów jeszcze nie ma.

Następne protokoły dokumentują dalszą pracę Wydziału. Odzwierciedlają porządek poszczególnych zebrań, informują o kolejnych postanowieniach, na przykład o przyjęciu ustaw opracowanych przez Bronisławę Szymkowiak:

Po odczytaniu przez sekretarkę protokołu, który został przyjęty bez zmiany, omawiano sprawę ustaw.

Przeczytano 2 wzory i to: najpierw ustawy przesłane Wydziałowi do rozpatrzenia przez Związek Tow. z Bytomia i następnie ustawy wypracowane przez sekretarkę Wydziału Katowickiego.

Po odczytaniu tych 2 wzorów ustaw delegatki i przedstawicielki Tow. stawiały wnioski o przyjęcie ustaw wypracowanych przez Wydział powiatowy katowicki z uzasadnieniem, że takowe jaśniej i dobitniej określają obowiązki, prawa i odpowiedzialność poszczególnej członkini, również Zarządu Towarzystwa – dają pogląd na pracę i działalność Wydziałów powiatowych, Związku prowincjonalnego, jako też odzwierciedlają całą organizację kobiet polskich na Górnym Śląsku. Wniosek podano pod głosowanie. [...] Ustawy wypracowane przez Wydział katowicki przyjęto bez protestu, co przedstawicielki potwierdziły własnoręcznym podpisem.

Zebrań wypełniały nie tylko przemówienia i dyskusje, ale też wykłady, deklamacje i śpiewy. Śpiewano pieśni o charakterze religijnym i patriotycznym, na przykład *Serdeczna Matko, Boże coś Polskę czy Rotę*. W posiedzeniach uczestniczyli czasem goście – w protokole z 23 kwietnia 1919 roku Bronisława Szymkowiak odnotowuje przybycie ks. Pawła Lexa, który „przypadkowo bawiąc w Katowicach pragnął przysłuchać się naszym obradom”. Z kolei na zjeździe powiatowym Towarzystw Polek w dniu 29 stycznia 1920 roku pojawił się ks. Paweł Pośpiech i jak relacjonuje protokolantka, „zabrał również głos i w dwudziestominutowej przemowie wyraził swoje przekonanie, że matki polskie przyłączą Śląsk do Polski – gdyż dzięki organizacji Tow. Polek zrozumiały swoje zadanie”. W tym samym dniu przybyli również inni goście: ks. Józef Wajda i ks. Teodor Kubina.

Warto zwrócić uwagę na protokół z 8 listopada 1920 roku, dokumentujący VI zjazd powiatowy Zarządów Towarzystw Polek. Na zebraniu, które z powodu strajku w elektrowni w Chorzowie odbywało się częściowo przy świetle świec, pojawiła się Anna Mielęcka, była przewodnicząca Wydziału katowickiego i wdowa po Andrzeju Mielęckim, lekarzu, polskim działaczu społecznym i politycznym, zamordowanym przez bojówki niemieckie 17 sierpnia 1920 roku. Bronisława Szymkowiak odnotowała:

Wielkie wzruszenie wywołało przybycie byłej przewodniczącej Wydziału, p. Mielęckiej, która opuszczając Górny Śląsk przysła się z nami pożegnać. W słowach serdecznych – wywołujących wśród obecnych żyły szczerego współczucia – przemówiła do nas – że gdy przed 18 laty przybyła na Górny Śląsk jako młoda szczęśliwa mężatka, nie przypuszczała, że taki los spo-

tką jej męża. Po przemówieniu obecni powstali z miejsc dla uczczenia śp. dr Mielęckiego – po czym wspólna przysięga – że przez głosowanie przyłączymy Śląsk do Polski i pieśń *Nie rzucim ziemi skąd nasz ród* zakończyła zjazd ten w podniosłym nastroju o godz. 6 wieczorem.

Ciekawy jest również protokół z 29 kwietnia 1921 roku, nawiązujący do przeprowadzonego miesiąc wcześniej plebiscytu. Podczas przemówienia Wiktoria Jerzykiewicz „zaznaczyła, że kobieta zorganizowana w Tow. Polek, która mimo to głosowała za Niemcami nie zasługuje być w Tow. Polek i ludzi, że jest Polką. Członkinie takie winno wykluczyć się z Tow. Polek”. Z kolei Bronisława Szymkowiak „z żalem podniosła, że Wydział katowicki nie spodziewał się nigdy, ażeby po tak wytężonej pracy w Tow. Polek takie czysto polskie gminy – jak Chorzów, Maciejkowice, Siemianowice, Laurahuta, Wirek, Załęże itd. przegłosowały za Niemcami”.

Wielokrotnie Bronisława Szymkowiak zabierała głos podczas zebrań Towarzystw Polek, a o jej wystąpieniach donosiła ówczesna prasa. W „Kuryerze Śląskim” z 11 listopada 1920 roku znalazła się wzmianka o pierwszym zjeździe powiatowym Towarzystw Polek na powiat tarnogórski, podczas którego Szymkowiakówna wygłosiła odczyt pt. *Jak prowadzić towarzystwa*³². Z jej inicjatywy zorganizowano też zbiórkę na Sierociniec im. dr Mielęckiego.

W 1920 roku Bronisława Szymkowiak założyła Polski Związek Służby Domowej pod wezwaniem św. Zyty. W ramach stowarzyszenia funkcjonowało biuro pośrednictwa pracy dla kobiet chętnych do podjęcia zatrudnienia w charakterze służących. Dla zrzeszonych w związku Polek przyszła posłanka urzędowała wycieczki do ważnych polskich miast: Częstochowy, Krakowa, Warszawy.

Od marca 1919 roku Bronisława Szymkowiak była członkinią Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Dane na ten temat znaleźć można w formularzu, przygotowanym przez nią dla Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w 1969 roku³³. W dokumencie tym znajdują się również informacje na temat jej udziału w powstaniach śląskich. Podczas pierwszego zrywu, w 1919 roku, była to „czynna służba sanitarna dla rannych powstańców śląskich, przechowywanie i donoszenie broni na placówki oraz leków”. Więcej szczegółów w tym zakresie przynosi przywoływany już życiorys Bronisławy Szymkowiak:

W pierwszym powstaniu śląskim zorganizowałam dostawę żywności dla naszych powstańców, więzionych i katowanych oraz głodzonych w więzieniu policyjnym w Katowicach. Żywność zakupiona została ze składek dzieci polskich miasta Katowic z mojej inicjatywy i dostarczona za pośrednictwem delegatów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, bawiących w Katowicach na wezwanie polskich Związków Zawodowych. Centrala Związków Zawodowych mieściła się wówczas przy ul. Kościuszki nr 23. Razem z moim ojcem przechowywaliśmy broń powstańczą i sztandary oraz flagi śląskie.

Z polecenia Polskiej Organizacji Wojskowej przed wybuchem drugiego powstania Bronisława Szymkowiak (razem z Bożeną Sołtysówną³⁴) podjęła się orga-

³² „Kuryer Śląski” 1920, nr 258.

³³ *Materiały związane z życiem i działalnością Bronisławy Szymkowiak, 1922–1971*, sygn. R 5383 IV.

³⁴ Bożena Sołtys-Schayerowa – członkini Polskiej Organizacji Wojskowej, organizatorka tajnych kursów sanitarnych, uczestniczka drugiego i trzeciego powstania śląskiego.

nizacji tajnych kursów sanitarnych³⁵. Kandydatki na sanitariuszki i kurierki rekrutowane były spośród członkiń Towarzystw Polek, a prowadzone przez polskich lekarzy kursy odbywały się w prywatnych mieszkaniach obywateli Katowic i okolic. Podobne zadania otrzymała Szymkowiak podczas trzeciego powstania śląskiego. Z nakazu Naczelnych Wojsk Powstańczych i Delegatury Powstańczego Czerwonego Krzyża utworzyła ośrodek sanitarny i gospodarczy w Ligocie pod Katowicami³⁶. W życiorysie wspomina:

Zajęłam na ten cel budynek, własność księcia pszczyńskiego w pobliżu dworca „Ligota”. Budynek miał dobrze urządzonej kuchnię, salę ze sceną i służył jako miejsce wypoczynkowe dla katowiczian. Budynek otoczony był ogrodem. W budynku tym później umieściła się także ekipa łączności sztabu powstańczego grupa „Wschód”. Sprowadzałam za pośrednictwem PCK żywność dla gminy Ligota, gdyż w początkowej fazie powstania nie było dowozu żywności. W akcji tej współpracowała Rada Ludowa i Tow[arzystwo] Polek.

Ośrodkiem sanitarnym, w którym pracowały zawodowe pielęgniarki przybyłe ochotniczo z Poznania, kierowałam aż do likwidacji powstania trzeciego.

Z tego okresu zachowała się fotografia przedstawiająca Bronisławę Szymkowiak (w towarzystwie dwóch jeszcze osób) opatrującą rannego powstańca³⁷. Pokazuje ona dobitnie, że przyszła posłanka nie tylko organizowała i kierowała, ale również sama włączała się w czynną służbę poszkodowanym. Opieką otaczała również rodziny osierocone przez poległych powstańców.

Ogromnym zaangażowaniem Szymkowiakówna wykazała się również wiele miesięcy wcześniej, w okresie poprzedzającym plebiscyt na Górnym Śląsku³⁸. W lutym 1920 roku, z polecenia Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu, objęła kierownictwo sekcji kobiecej na powiat katowicki i została członkiem Komisji Doradczej w Katowicach. W spuściźnie rękopiśmiennej działaczki znajduje się pismo z 24 grudnia 1920 roku, wystawione przez Polski Komitet Plebi-

³⁵ Informacja z życiorysu Bronisławy Szymkowiak (R 5383 IV). Z kolei Bożena Sołtys-Schayerowa w *Liście do Redakcji* („Studia Śląskie, seria nowa, t. XXIII, 1973, s. 344) podaje: „Tylko Bożena Sołtysówna przybyła ze Lwowa na Śląsk. Trzy inne to warszawianki (...). Cała czwórka przydzielona była do POW GŚl. dla zorganizowania kobiet do służby pomocniczej – nie jak mylnie piszą do prac plebiscytowych. Z naszym rodzajem pracy Bronisława Szymkowiakówna nie miała nic wspólnego. Natomiast jako sekretarka Towarzystwa Polek na powiat katowicki świetnie znała wieś i była dla mnie bezcenną pomocą. Bez niej – to śmiało mogę powiedzieć – niewiele potrafiłabym zdziałać: to ona, a nie Walek Fojkis, jak należało, wprowadziła i zapoznała mnie z kobietami wsi katowickich”.

³⁶ Wojskowe Biuro Historyczne udostępnia dokumenty z powstań śląskich, wśród których znajduje się pismo dr Emila Cyrana z 18 maja 1921 roku, skierowane do Szefa sanitarnego w Katowicach, o następującej treści: „Powołując się na zeznania sekretarki wydziału Tow. Polek w Katowicach p. Szymkowiakówny, podajemy do wiadomości p. Szefa, że stacjonujący w parku południowym oddział powstańców w sile 300 tu ludzi pod dowództwem p. Hansa Weinerta znajduje się w opłakanych warunkach sanitarnych i higienicznych: chorym brak pomocy lekarskiej, środków opatrunkowych, lekarstw jako też środków potrzebnych do utrzymania porządku i czystości” (sygn. I.130.1.268 *Powstania Górnos Śląskie. Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych Górnego Śląska. Raporty i sprawozdania*).

³⁷ B. Sołtysówna-Schayerowa, *Praca kobiet w służbie czynnej na Śląsku...*, s. 88.

³⁸ W Bibliotece Śląskiej znajduje się książka *Każdy Górnos Ślązak powinien czytać co mówią, Wojciech i Jakób o plebiscycie* (sygn. 135316 I), zakupiona od Bronisławy Szymkowiak i wykorzystywana przez nią być może w agitacji plebiscytowej.

scytowy na powiat katowicki (z podpisem Jana Koja, sekretarza i zastępcy Komisarza Plebiscytowego), informujące o przesłaniu Bronisławie Szymkowiak legitymacji „jako dowód przynależności do Komisji Doradczej przy wydawaniu kart legitymacyjnych dla nie Górnoszlązaków miasta Katowic”³⁹. Z kolei 27 grudnia 1920 roku skierowano do niej prośbę o przybycie do kontrolera koalicyjnego miasta Katowic, majora Salerou. 27 stycznia 1921 roku u majora Salerou odbyła się narada, podczas której ustalano nazwiska osób uprawnionych do otrzymania karty legitymacyjnej. Zachował się protokół z tego spotkania, sporządzony przez Bronisławę Szymkowiak w języku niemieckim, a także trzy spisy danych osobowych mieszkańców, nad którymi dyskutowano. Listy te skatalogowane zostały osobno pod tytułem *Liste über den Zuzug von Personen welche das 16 Lebensjahr erreicht haben aber seit dem 31 Juli 1919 nicht ständig im Gebiete Oberschlesiens wohnen*⁴⁰. Zawierają dane osób spoza Śląska, które ukończyły 16 lat i przybyły na obszar plebiscytowy po 31 lipca 1919 roku. Tabele mają charakter roboczy, pojawiają się w nich skreślenia, pytańniki, uwagi naniesione ołówkiem – najprawdopodobniej właśnie podczas narady u majora Salerou. Listy sporządzono między 30 listopada 1920 roku (jest to najpóźniejsza data, jaka pojawia się w spisie) a 30 grudnia 1920 roku, a więc zanim jeszcze Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa ogłosiła decyzję o dopuszczeniu do udziału w plebiscycie osób, które dnia 1 stycznia 1921 miały ukończony 20. rok życia.

Z wydawaniem legitymacji wiąże się jeszcze jeden dokument, skierowany przez Polski Komitet Plebiscytowy na powiat katowicki do Komitetu Parytetycznego do spraw legitymacyjnych. Pismo z 29 stycznia 1921 roku, podpisane przez kierownika komitetu, Henryka Jarczyka, dotyczy redaktora gazety „Kattowitzer Zeitung”, Ernsta Rennera:

W Katowicach zamieszkał od 4-go VIII 1920 roku pan Ernst Renner, redaktor z Kattowitzer Zeitung, jako urodzony w Fryburgu a przybyły dotąd z Wrocławia. Stawiamy niniejszem wniosek o odmówienie karty legitymacyjnej p. Rennerowi i wydalenie go z terenu plebiscytowego Górnego Śląska z następujących powodów: W osobach p. mecenasa Wolnego i architekta Brunona Petzla stawiamy świadków, że p. Renner dostarczał Polakom materiał komisarza państwowego na Górny Śląsk. Wobec tego nie może być w charakterze redaktora zaliczony on do ludzi, którzy ku ogólnemu dobru i utrzymaniu publicznych porządków pracują, jako człowiek redaktor – sprzedajny⁴¹.

Wśród materiałów Szymkowiakówny znajduje się również *Wzór prośby o wpis do listy głosujących dla osób urodzonych poza obrębem Górnego Śląska przed 1-szym styczniem 1901 r., lecz zamieszkałych bez przerwy na obszarze plebiscytowym od 1-go stycznia 1904 r. lub od czasu dłuższego, uzupełniony częściowo danymi ojca przyszłej posłanki, Antoniego Szymkowiaka*.

Od maja 1920 roku Bronisława Szymkowiak współredagowała czasopismo dla kobiet „Głos Polek” (później – „Głos Młodych Polek”), będące organem Związku

³⁹ B. Szymkowiak, *Materiały różne z lat 1921–1925*, sygn. R 932 III.

⁴⁰ *Liste über den Zuzug von Personen welche das 16 Lebensjahr erreicht haben aber seit dem 31 Juli 1919 nicht ständig im Gebiete Oberschlesiens wohnen*, sygn. R 933 III.

⁴¹ B. Szymkowiak, *Materiały różne...*

Towarzystw Polek⁴². Zamieszczano w nim przede wszystkim teksty publicystyczne i literackie, nawiązujące do bieżącej sytuacji politycznej i umacniające odbiorców w polskość. Obok nich pojawiał się blok poradniczy (ogrodnictwo, przepisy kulinarne), a także rubryki o charakterze rozrywkowym („Wesoły kącik”). Nie zapomniano też o dzieciach. Dodatek dla najmłodszych, zatytułowany „Nasz Przyjaciel”, wypełniały treści dydaktyczno-wychowawcze: wiersze, baśnie, opowiadania, czytanki przybliżające historię, teksty moralizatorskie.

W związku z przybywaniem na Górny Śląsk Polaków uprawnionych do głosowania w plebiscycie, Bronisława Szymkowiak – jako członkini Komitetu Przyjmowania Emigrantów Polskich – organizowała dla nich zakwaterowanie i wyżywienie. 20 marca 1921 roku, w dniu plebiscytu, zasiadała w Komitecie Parytetycznym nadzorującym przebieg głosowania w Katowicach. Tak po latach wspominała ten dzień:

Od wczesnego ranka uwijały się grupy naszych kobiet z Towarzystw Polek przed lokalami wyborczymi. Ubrane były w tradycyjny strój śląski. Część kobiet naszych pełniła służbę porządkową – wyborczą, zwoziłyśmy do lokali wyborczych starców, osoby kalekie i chorych. [...] Rozgrywały się niezapomniane sceny. Ludzie ze łzami w oczach oddawali kartkę wyborczą za Polską. [...] Każda nadwyżka głosów polskich wywoływała żywiołową radość. Padaliśmy sobie w objęcia wśród łez szczęścia⁴³.

Po podziale Śląska Bronisława Szymkowiak z ramienia Towarzystwa Polek objęła opieką polskich uchodźców z terenów przyznanych Niemcom. W jej mieszkaniu urządzono Biuro Pośrednictwa Pracy, oferujące emigrantom pomoc w znalezieniu odpowiedniego zatrudnienia.

W 1922 roku młoda, ale bardzo już doświadczona i zasłużona Szymkowiakówna weszła do Komitetu Przyjęcia Wojsk Polskich, które pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego wkroczyły 20 czerwca do Katowic. W zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Śląskiej znajduje się skierowane do przyszłej posłanki zaproszenie do współpracy, a także karta legitymacyjna, uprawniająca Bronisławę Szymkowiak do wstępu w tym dniu na Rynek⁴⁴, podpisana przez Maksymiliana Wilimowskiego i Stanisława Rożanowicza – lekarzy, działaczy narodowych, głównych organizatorów uroczystości powitania wojsk polskich. Warto też zwrócić uwagę na zawiadomienie, wystosowane przez Wydział Prezydialny Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku i podpisane przez jego naczelnika, Pawła Kempkę, o powierzeniu Maksymilianowi Wilimowskiemu zadania polegającego na organizacji komitetu odpowiedzialnego za przygotowanie uroczystości. Zachowała się również karta upoważniająca Szymkowiakówną do wstępu na katowicki Rynek w dniu 27 sierpnia 1922 roku, kiedy to z wizytą przybył Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski.

W tym samym roku miał miejsce Śląski Zjazd Katolicki. Prezes Komitetu Przygotowawczego, ks. Michał Lewek, 26 lipca 1922 roku skierował do Bronisławy Szymkowiak pismo z informacją o wybraniu jej na członka tegoż Komitetu, nato-

⁴² Po plebiscycie organem Związku był cotygodniowy dodatek do dziennika „Głos Poranny” pt. „Dla Kobiet” (pod redakcją Bronisławy Szymkowiak).

⁴³ H. Racki, *Orły na haldach. Z dziejów walk o polski Śląsk*, Warszawa 1981, s. 187–188.

⁴⁴ B. Szymkowiak, *Materiały różne...*

miast 2 września w poufnym liście zawiadamiał o planowanym powołaniu jej do prezydium Zjazdu:

Szanowna Pani!

Komitet Przygotowawczy zamierza powołać Szanowną Panią do prezydium Śląskiego Zjazdu Katolickiego dnia 10 września, i to dla konferencyjnego zebrania na sali Festsäle. Dając to poufnie do wiadomości, proszę o łaskawe doniesienie, czy Pani zechce przyjąć⁴⁵.

Zachowała się również wiadomość, w której ks. Lewek przypomina Bronisławie Szymkowiak o złożonej przez nią obietnicy porozumienia się z Janiną Omańkowską w sprawie wygłoszenia przez nią referatu na Zjeździe i prosi o szybką odpowiedź w tej kwestii. Z kolei ks. Jan Jarczyk wystosował do Sekretariatu Generalnego Towarzystw Polek w Katowicach prośbę o wydanie wszystkim lokalnym oddziałom polecenia udziału w Zjeździe. Natomiast już po uroczystościach w sporządzonej odręcznie wiadomości pisał: „Szanowna Pani! Proszę o skryptum mowy, którą Pani wygłosiła na Zjeździe Katolickim”. Tematem wygłoszonego przez Szymkowiak przemówienia było funkcjonowanie szkół wyznaniowych⁴⁶.

W świecie polityki

1 września 1922 roku Bronisława Szymkowiak otrzymała telegram:

Komitet wyborczy Bloku Narodowego zamierza postawić kandydaturę Pani i prosi o przybycie jutro [w] sobotę Hotel Savoy Katowice piąta po południu⁴⁷.

Dr Rakowski⁴⁸

Trzy tygodnie później w wyborach do Sejmu Śląskiego 24 września 1922 roku młoda działaczka, kandydująca z listy Bloku Narodowego, otrzymała mandat poselski. Wraz z nią do Sejmu Śląskiego wybrana została jeszcze jedna kobieta – Janina Omańkowska, która z racji wieku wytypowana została do pełnienia honorów przewodniczącej pierwszych obrad. W *Protokole z posiedzenia posłów z Bloku Narodowego do Sejmu Śląskiego dnia 1 października 1922* zanotowano:

Najstarszym z posłów Sejmu Śląsk[iego] jest panna Omańkowska; potem następują po kolei: p. Szczeponik, p. Korfanty i p. Biniszkiewicz. Jeśli panna Omańkowska miałaby się rzec urzędu marszałka z starszeństwa, to dążyć należy do tego, żeby marszałkiem z starszeństwa został najstarszy poseł Polak, a więc p. Korfanty, ażeby Niemiec nie otwierał pierwszego Sejmu Śląskiego⁴⁹.

Omańkowska nie zrzekła się jednak tej zaszczytnej roli i 10 października 1922 roku to właśnie ona, jako marszałek – senior, przewodniczyła obradom pierwszego posiedzenia Sejmu Śląskiego. Obok niej siedziała Bronisława Szymkowiak, wyznaczona przez swoją mentorkę do pełnienia funkcji sekretarki. Wilhelm Szewczyk pisał po latach:

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ „Głosy znad Odry” 1923, nr 1/2, s. 4.

⁴⁷ B. Szymkowiak, *Materiały różne...*

⁴⁸ Kazimierz Rakowski (1874–1952) – publicysta, działacz społeczny, poseł na Sejm Śląski.

⁴⁹ *Protokoły z posiedzeń klubu Bloku Narodowego z lat 1922–1924*, sygn. R 938 III.

Widzę wciąż jeszcze Bronisławę Szymkowiak na fotografii, przedstawiającej pierwsze posiedzenie Sejmu Śląskiego w dniu 10 października 1922. Szymkowiakówna była wtedy pierwszą sekretarką tego autonomicznego organu odzyskanej części Górnego Śląska. Przewodniczyła posiedzeniu także kobieta, Janina Omańkowska. Ten awans kobiet był wówczas całkowicie usprawiedliwiony. Ich praca, ich działalność oświatowa w czasach pruskich, a potem bojowa w okresie powstań śląskich i plebiscytu, ich gorące zaangażowanie w sprawy publiczne – przyczyniły się w takim samym stopniu do zwycięstwa, choć wówczas cząstkowego tylko, co działania frontowe pod Kędzierzynem. [...] Nic więc dziwnego, że na pierwszym posiedzeniu Sejmu Śląskiego tak uhonorowano kobiety. Na fotografii młodziutka, urodziwa Szymkowiakówna ma na sobie futrzaną etolę; musiało być wtedy zimno w owej sali posiedzeń w gmachu przy dzisiejszej ulicy 27 Stycznia, gdzie za czasów pruskich mieściła się wyższa szkoła techników budowlanych, zaś dzisiaj rozlega się muzykowanie studentów Wyższej Szkoły Muzycznej⁵⁰.

Jednak nie wszyscy spoglądali na zasiadające w Sejmie Śląskim kobiety z identycznym szacunkiem i podziwem. Już 14 października 1922 roku w nieprzychylniej prawicy „Gazecie Robotniczej” można było przeczytać, że w Bloku Narodowym znalazło się „kilku ludzi Bogu ducha winnych, znalazł się tam młodzieniec Fojkis oraz panienska Szymkowiakówna, którzy umieją tańczyć i śpiewać”⁵¹. Również i później pojawiały się w prasie niechętnie młodej posłance komentarze. Ironizowano na temat jej wieku i braku stosownego wykształcenia, nazywano „panienką posłanką”, a nawet „poślicą”⁵². Mimo to Bronisława Szymkowiak okazała się politykiem aktywnym i zaangażowanym⁵³. Działała w wielu komisjach sejmowych: aprowizacyjnej, mieszkaniowej, budżetowej, regulaminowej, petycyjnej, socjalnej (w której zajmowała się przyznawaniem rent wdowom i sierotom) oraz uchodźców i powstańców. Wielokrotnie wносиła też interpelacje, co znajdowało oddźwięk w ówczesnej prasie:

Ostatnie posiedzenie Sejmu Śląskiego w roku 1923

Posiedzenia Sejmu Śląskiego były zwykle bardzo żywe i intensywne.

Ostatnie posiedzenie w tym roku, które się odbyło przez tygodniem, było atoli bardzo nudne i galeria została zawiedziona.

Pod koniec posiedzenia nastąpiła atoli mała zmiana. Poseł panna Szymkowiakówna wniosła interpelację: „Co zamierza pan Wojewoda uczynić przeciwko niemoralnemu filmowi w Kammerlichtspiele pod tytułem: „Das Dirnenparadies”.

Na sali zapanowała grobowa cisza. Wszyscy stali bezradni. Sytuację uratował towarzysz Biniszkievicz zapytaniem: „Kto był na tej sztuce”. A pan marszałek odparł: „Ja nie”.

Teraz nastąpiła powszechna wesołość, tylko poseł Szymkowiakówna oglądała się bezradnie.

Marszałek zamknął posiedzenie życzeniem wesołych świąt.

Wszyscy zaczęli szemrać na ucho i masa posłów, goście z galerii, oraz urzędnicy i urzędniczek ruszyli ulicą Wojewódzką w stronę „Kammerlichtspiele”. Właściciel był niegrzecznym, gdyż nie dał bezpłatnych biletów.

Reklama ta w Sejmie była doskonała⁵⁴.

⁵⁰ W. Szewczyk, *Szymkowiakówna*, „Trybuna Robotnicza” 1968, nr 305.

⁵¹ „Gazeta Robotnicza” 1922, nr 234.

⁵² „Głos Górnego Śląska” 1924, nr 12.

⁵³ Z tego okresu działalności Bronisławy Szymkowiak pochodzi zakupiony od niej przez Bibliotekę Śląską *Zbiór praw konstytucyjnych i administracyjnych Województwa Śląskiego* (sygn. 1456/5 I).

⁵⁴ „Gazeta Robotnicza” 1923, nr 295.

Interpelacja Bronisławy Szymkowiak nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę jej konserwatywne poglądy. Wielokrotnie w przemówieniach dawała do zrozumienia, że bliskie są jej wartości tradycyjne, katolickie. Z tego też zapewne powodu wraz z Janiną Omańkowską poparły w 1926 roku wprowadzenie ustawy celibatowej, która zakazywała zamężnym kobietom wykonywania zawodu nauczycielki. Wydaje się, że obie działaczki były głęboko przekonane, że niemożliwe jest pogodzenie pracy pedagogicznej z należytym wypełnianiem obowiązków żony i matki. One same zresztą do końca życia pozostały stanu wolnego, poświęcając cały swój czas służbie politycznej i społecznej.

W Bibliotece Śląskiej znajduje się fotografia, przedstawiająca między innymi Bronisławę Szymkowiak podczas posiedzenia Sejmu Śląskiego w 1925 roku z okazji obchodów setnej rocznicy urodzin Karola Miarki i Pawła Stalmacha⁵⁵. W jej spuściznie zachowały się także *Protokoły z posiedzeń klubu Bloku Narodowego* z lat 1922–1924⁵⁶. Są one ważnym dokumentem związanym nie tylko z działalnością posłanki, ale również obrazującym sytuację polityczną na Śląsku lat 20. XX wieku. Pozwalają one prześledzić porządek obrad partii, zapoznać się z podejmowanymi inicjatywami, przeanalizować aktywność poszczególnych członków klubu. Pierwszy z protokołów (z 1 X 1922 roku) sporządzony został przez Pawła Kempkę, kolejne – przez Jana Lubosa (6 X 1922–12 I 1923), Bronisławę Szymkowiak (16 I 1923–29 I 1924) i Walentego Fojkisa (30 I 1924–14 VII 1924). Ponadto kilka protokołów podpisanych zostało odręcznie przez przewodniczącego klubu, Wojciecha Korfantego.

Oprócz informacji związanych z polityką Bloku Narodowego, *Protokoły...* dostarczają także wiadomości o samej Bronisławie Szymkowiak. Jej nazwisko pojawia się już w pierwszym protokole, kiedy mowa jest o powołaniu jej (wraz z Janiną Omańkowską i Ryszardem Wydrą) do Komisji Szkolnej. Kolejne zapisy są źródłem wiedzy o podejmowanych przez nią inicjatywach, na przykład 17 października 1922 roku przedłożyła wniosek o zaprowadzenie szkoły gospodarczej, 27 marca 1923 roku domagały się z Omańkowską przekazania 10% podatku od diet poselskich na rzecz Związku Towarzystw Polek, 11 grudnia 1923 roku interpelowały w sprawie sytuacji materialnej wdów. Niemalże od samego początku Szymkowiakówna pełniła funkcję sekretarza klubu, którą złożyła w 1924 roku na skutek oskarżenia jej o fałszowanie protokołów. W zapisie z 29 stycznia tego roku czytamy:

Ks. Mateja zarzuca klubowi, że wystąpił przeciw niemu krzywdząco i żąda satysfakcji. Wspomina również, że w rozmowie z członkami Klubu dowiedział się, że protokół jest sfałszowany. [...]

P. Szymkowiakówna zaznacza, że protokół napisała podług swej najlepszej woli – bez jakichkolwiek uprzedzeń osobistych – szczegółowo i prosi, ażeby ks. Mateja był obecnym przy odczytaniu owego protokołu i sam oświadczył, czy protokół odpowiada prawdzie.

Sytuacja, w jakiej znalazła się Bronisława Szymkowiak, z pewnością była dla niej trudna i bolesna. Kolejny protokół (z dnia następnego, tj. 30 stycznia 1924

⁵⁵Sygn. G 4257 III.

⁵⁶*Protokoły z posiedzeń klubu Bloku Narodowego...*

roku) sporządzony został już nie przez nią, a przez Walentego Fojkisa. Oficjalnie urząd sekretarza Szymkowiakówna złożyła 5 lutego, motywując swą decyzję „wielkim przepracowaniem”.

Lata dwudzieste to okres dalszej pracy Bronisławy Szymkowiak w Towarzystwie Polek. Często pojawiała się publicznie, wygłaszała odczyty, pełniła funkcje honorowe⁵⁷. W 1925 roku, z okazji jubileuszu pracy oświatowej Towarzystwa Polek na Śląsku, przygotowała artykuł pt. *Historia rozwoju ruchu kobiecego na Śląsku*. Tekst ukazał się w pierwszym numerze nowo powstałego „Tygodnika Śląskiego” i został opatrzony fotografią portretową autorki⁵⁸.

Wśród materiałów rękopiśmiennych dotyczących tego okresu działalności kobiet na Śląsku⁵⁹ znajdziemy protokoły z zebrań lokalnych oddziałów Towarzystwa Młodych Polek z 1924 roku i 1925 roku oraz program Pierwszego Zjazdu Młodych Polek Województwa Śląskiego, podczas którego referat wygłosiła Bronisława Szymkowiak. Uzupełniają je maszynopisy artykułów i pogadanek na temat roli kobiety, między innymi: *Kobieta katolicka jako obywatelka w dobie spółczesnej*, *Kobieta pracująca w świecie, w domu i organizacji*, *Kobieta podstawą moralności społecznej* czy *Wypoczynek żony robotnika*.

Kolejna grupa dokumentów to przede wszystkim liczne zaproszenia na uroczystości poświęcenia sztandaru, kierowane przez lokalne oddziały Towarzystwa Polek do Bronisławy Szymkowiak. Obok nich znajdziemy korespondencję przesłaną ze Związku Sokołów Polskich: zaproszenie Szymkowiakówny do komisji przygotowującej jubileuszowy Zlot Sokolstwa Polskiego Dzielnicy Śląskiej, zaproszenie skierowane do Związku Towarzystw Polek z prośbą o jak najliczniejszy udział w obchodach, a także program uroczystości.

Członkinie związku angażowały się w rozwiązywanie aktualnie występujących problemów i nie wahały się interweniować, jeśli zaistniała taka potrzeba. Dowodem takich działań są kopie pism, wysyłanych do różnych urzędów i instytucji (między innymi: Związek Wydawców, Dyrekcja Kolei Państwowych, Dyrekcja Policji Państwowej, Dyrekcja „Ruchu” w Warszawie) w związku z zaniepokojeniem wywołanym szerzeniem się na terenie województwa śląskiego literatury pornograficznej. Kobiety podkreślały, że nieprzyzwoite wydawnictwa „przyczyniają się w zastraszający wprost sposób do obniżania poziomu moralnego szerokich warstw, przede wszystkim zaś młodzieży. Niemcy wykorzystują ten fakt do agitacji antypolskiej, wskazując na to, że za czasów pruskich, szczególnie przed wojną, nie byłby się nikt odważył sprzedawać publicznie podobnie gorszącej literatury”. Do akcji zainicjowanej przez Związek Towarzystw Polek przychylnie odniósł się Związek Właścicieli Polskich Drukarń na Województwo Śląskie, który w piśmie

⁵⁷ W spuściźnie Bronisławy Szymkowiak znajduje się wiele zaproszeń na uroczystości poświęcenia sztandaru, kierowane do niej przez lokalne oddziały Towarzystwa Polek (R 932 III), natomiast w prasie można odnaleźć wzmianki na temat udziału posłanki w licznych wydarzeniach, na przykład w spotkaniu wielkanocnym („Goniec Śląski” 1923, nr 80/81) czy jubileuszu z okazji 6-tej rocznicy założenia Towarzystwa Polek w Świętochłowicach („Katolik Codzienny” 1925, nr 250).

⁵⁸ B. Szymkowiakówna, *Historia ruchu kobiecego na Śląsku*, „Tygodnik Śląski” 1925, nr 1, s. 14, 16.

⁵⁹ B. Szymkowiak, *Materiały różne...*

z 27 listopada 1924 roku, podpisanym przez Karola Koźlika, poinformował o przyjęciu uchwały zakazującej drukowania pism z obszaru literatury pornograficznej.

W 1927 roku Bronisława Szymkowiak odbyła podróż do Francji i Belgii, gdzie przyglądała się warunkom życia mieszkającej tam Polonii. W swym życiorysie wspominała:

W 1927 roku wyjechałam do Francji, Belgii celem odwiedzenia polskich ośrodków emigracyjnych. Zwiedziłam okręgi przemysłowe. W miejscowości Lens (Pas de Calais) w północnej Francji przyczyniłam się do powstania polskiego szpitala dla naszej emigracji. Za moim wstawiennictwem Sejm Śl. udzielił Komitetowi Budowy Szpitala znaczną subwencję. Sprawozdanie i wnioski z tej wizytacji przekazałam Polskiemu Towarzystwu Emigracyjnemu w Katowicach.

W tym samym roku nastąpił rozłam w Związku Towarzystw Polek. Podczas zjazdu w Katowicach w dniach 5–6 czerwca 1927 roku podjęto decyzję o zmianie nazwy organizacji na Związek Katolickich Towarzystw Polek. Wywołało to sprzeciw u części członkiń, które zwołały kolejny zjazd (odbył się 20 XI 1927 roku) i postanowiły kontynuować działalność pod nazwą Związku Towarzystw Polek. Jednocześnie zadeklarowały poparcie dla sanacji i wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, w opozycji do Związku Katolickich Towarzystw Polek, związanego z Chrześcijańską Demokracją. Bronisława Szymkowiak początkowo związana była z ZKTP, jednak wkrótce, na skutek powziętych decyzji politycznych, jej pozycja w stowarzyszeniu uległa całkowitej zmianie. W 1928 roku opuściła klub chadecji i przystąpiła do sprzyjającego Grażyńskiemu Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Jej postępowanie kolidowało ze stanowiskiem ZKTP, nieprzychylnego sanacji. Zarząd zobowiązany został do wyjaśnienia postępowania posłanki (oraz jeszcze jednej działaczki, Czesławy Hyllowej). 10 sierpnia 1928 roku w związku z Wojciechem Korfantym czasopiśmie „Polonia” opublikowano zawiadomienie o wykluczeniu Szymkowiaków i Hyllowej z grona członkiń Katolickich Towarzystw Polek „za szkodliwą działalność i rozbijanie związku”⁶⁰. W tym samym numerze zamieszczono informację o zebraniu klubu Chrześcijańskiej Demokracji, podczas którego potępiono postępowanie Bronisławy Szymkowiak i zażądano jej rezygnacji z mandatu poselskiego. Sprawa była bardzo głośna i towarzyszyła jej atmosfera skandalu, do czego dodatkowo przyczynił się fakt, iż posłanka, przy pomocy kilku osób, wywiozła z sekretariatu ZKTP akta i urządzenia biurowe. W kolejnym numerze „Polonii” pojawił się komunikat:

Wobec sytuacji wytworzonej bandyckim napadem p. Szymkowiaków na biuro Zarządu Głównego Związku Katolickich Towarzystw Polek i rabunkiem aktów, ruchomości i majątku tego związku, Zarząd Gł. Zw. Katolickich Tow. Polek wzywa zarządy i delegatki wszystkich towarzystw na zjazd, który odbędzie się w dn. 13-go sierpnia b.r. o godz. 2 po poł. w sali Powstańców, w Katowicach, przy pl. Wolności [...] ⁶¹.

Wiadomość ta wzbudziła sprzeciw u Bronisławy Szymkowiak i kilku związanych z nią działaczek. 12 sierpnia 1928 roku na łamach czasopisma „Polska Zachodnia” opublikowały okólnik, w którym uznały zjazd za nielegalny i nieważny

⁶⁰ „Polonia” 1928, nr 220.

⁶¹ „Polonia” 1928, nr 221.

oraz zaapelowały do jednostek terenowych o niewysyłanie nań swych przedstawicieli⁶². W tym samym numerze krytycznie odniesiono się do prasowej nagonki na Szymkowiakównę:

Lokalna szmatka „Anzeiger für den Kreis Pless” zaczyna bawić się w politykę i „wystawia nogę, jak żaba, gdy konie kują”. Mianowicie w artykule „Aus dem Wojewodschaft Schlesien. Posłanka Szymkowiakówna ging unter die Räuber” pomaga „Polonii” w nagonce na posłankę Szymkowiakównę i policję za to, że zabrała rzeczy „Towarzystwa Polek” z gmachu „Polonii”. Spór należy do kogo innego, a wycieczki ordynarnej lokalnej szmatki znaleźć muszą swój koniec przed sądem. Patrzcie swojego nosa!⁶³

Niechęć wobec lubianej wcześniej działaczki trwała jednak dalej, a krytyczne wobec niej artykuły drukowała głównie związana z Korfantym „Polonia”. 29 sierpnia 1928 roku gazeta donosiła:

Janów. Onegdaj zwołała p. Szymkowiakówna, znana ze swej destrukcyjnej roboty, zebranie Polek. W wygłoszonym przemówieniu p. Sz. używała różnych wyzwisk pod adresem kobiet. Dzielne Polki jednogłośnie zaprotestowały przeciw temu. Na sali powstała zwława i wyłknięo na p. Szymkowiakówna pod osłoną posterunkowych opuściła salę zebrania⁶⁴.

Ostatecznie Bronisława Szymkowiak związała się z prosanacyjnym Towarzystwem Polek⁶⁵. Objęła stanowisko sekretarza Zarządu Wojewódzkiego i prowadziła w Katowicach Biuro Pośrednictwa Pracy, ułatwiające znalezienie zatrudnienia osobom przybywającym na polską część Górnego Śląska. Z oskarżającym ją na swych łamach czasopismem „Polonia” sądziła się aż do 1933 roku, ostatecznie wygrywając proces:

P. Szymkowiakówna po raz drugi wygrała proces z „Polonią”

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Katowicach, jako instancji odwoławczej odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego p. Bronisławy Szymkowiakówny, sekretarki Zw. Tow. Polek przeciw „Polonii” o oszczerczą zniewagę. [...]

Przypominamy, że „Polonia” nie mogąc przeboleć wyłamania się Zw. Tow. Polek spod wpływów politycznych Korfantego, napadała i napada na p. Szymkowiakównę, przedstawiając wyprowadzenie przez nią w r. 1928 sekretariatu Związku z gmachu „Polonii” jako akt bezprawia i przywłaszczenia sobie majątku Katolickiego Tow. Polek. Za tę oszczerczą zniewagę została „Polonia” zasądzona przez Sąd Grodzki grzywną. „Polonia” wniosła odwołanie, które na wczorajszej rozprawie, jako nieuzasadnione zostało przez Sąd Okręgowy oddalone.

Może w świetle tych wyroków „Polonia” zaprzestanie wreszcie rozpowszechniać oszczercze pogłoski o p. B. Szymkowiakównej⁶⁶.

Do 1929 roku Bronisława Szymkowiak piastowała godność posłanki⁶⁷. Przez cały czas aktywna była na niwie społecznej i udzielała się w rozmaitych stowa-

⁶² „Polska Zachodnia” 1928, nr 222. Relacja ze zjazdu ZKTP zob.: „Polonia” 1928, nr 224.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ „Polonia” 1928, nr 239.

⁶⁵ O rozłamach w Katolickim Związku Towarzystw Polek szczegółowo pisze: J. Kamińska-Kwak, *Rozłamy w Katolickim Związku Towarzystw Polek i ich polityczne następstwa*, [w:] *też: Polski ruch kobiecy w województwie śląskim w latach 1922–1939*, Katowice 1998, s. 86–99.

⁶⁶ „Polska Zachodnia” 1933, nr 70.

⁶⁷ Więcej o działalności Bronisławy Szymkowiak jako posłanki zob.: W. Marcoń, *Bronisława Szymkowiak (Szymkowiakówna) – posłanka chadecka do pierwszego Sejmu Śląskiego*, [w:] *Człowiek i praca*, red. G. Pańko i K. Ruhland, Wrocław 2016, s. 283–291.

rzyszeniach: Kole Przyjaciół Harcerstwa, Towarzystwie Przyjaciół Łużyczan oraz Związku Obrony Kresów Zachodnich, gdzie od 1922 roku zasiadała w Radzie Naczelnej. Wśród materiałów rękopiśmiennych Szymkowiakówny znajduje się między innymi *Projekt Ustawy Związku Obrony Kresów Zachodnich* i *Statut Towarzystwa Zachodnich Kresów*⁶⁸. W związku z pełnioną funkcją do Bronisławy Szymkowiak napływała również korespondencja: pisma z informacją o pierwszym zjeździe Rady Naczelnej ZOKZ zaplanowanym na 28 sierpnia 1922 roku (jedno z nich podpisane przez dyrektora Związku, Mieczysława Korzeniewskiego), informacja o umieszczeniu nazwiska Szymkowiakówny pod odezwą wzywającą do uiszczenia składek na rzecz Pomocy Naukowej dla Kresów Niewyzwolonych (z podpisem kierownika Wydziału Kulturalno-Oświatowego, Maksymiliana Hasińskiego) oraz prośba o interwencję w sprawie polsko-niemieckich konfliktów w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bielsku (również podpisana przez Hasińskiego).

W 1934 roku Bronisława Szymkowiak podjęła pracę we Wspólnocie Interesów Górniczo-Hutniczych w Katowicach, gdzie zorganizowała Referat Społeczny, zajmujący się sprawami pracowniczymi i socjalnymi. Dużą popularnością cieszyły się organizowane przez nią cykle wycieczek pod nazwą: „Poznaj polskie wody”, „Poznaj polskie góry”, „Poznaj polskie miasta”, mające na celu umocnienie w Górnoślązakach postawy patriotycznej⁶⁹. Ponadto w dalszym ciągu angażowała się w działalność społeczną: wygłaszała przemówienia (na przykład w 1931 roku wystąpiła w Teatrze Polskim w Katowicach z odczytem *Zarys historyczny polskiego ruchu kobiecego na Śląsku*⁷⁰, w 1935 roku przedstawiła referat pt. *Kobieta zarobkująca w świecie i w domu*⁷¹), pełniła funkcje reprezentacyjne (między innymi podczas uroczystości z okazji 15-lecia Towarzystwa Śpiewu im. ks. Damrota w Katowicach⁷²).

Wojna i okres powojenny

Po wybuchu II wojny światowej Bronisława Szymkowiak, jako osoba zaangażowana w działalność propolską w okresie plebiscytu, zmuszona była wraz z ojcem uciekać ze Śląska. Zamieszkali w Krakowie. W 1942 roku Bronisława została aresztowana przez Gestapo i osadzona w więzieniu Montelupich. Zwolniona została warunkowo w 1943 roku, oficjalnie ze względu na stan zdrowia, jednak jak sama wspominała: „Starania o zwolnienie moje były suto poparte materialnie”⁷³. W czasie wojny Szymkowiakówna, w odpowiedzi na apel Rady Głównej Opiekuńczej w Krakowie, przyjęła na wychowanie dziewczynkę. W 1944 roku zmarł Antoni Szymkowiak.

Na Śląsk była posłanka powróciła w 1945 roku. Podjęła pracę na stanowisku kierownika działu socjalnego początkowo w Hucie „Ferrum” w Katowicach, a na-

⁶⁸ B. Szymkowiak, *Materiały różne...*

⁶⁹ S. Wilczek, *Żołnierki i działaczki...*, s. 19.

⁷⁰ „Polska Zachodnia” 1931, nr 297.

⁷¹ „Gość Niedzielny” 1935, nr 40.

⁷² „Śląski Kurjer Poranny” 1935, nr 288.

⁷³ Cyt. za: A. Kornecki, *Bronisława Szymkowiak...*, s. 13.

stępnie w Hucie „Kościuszek” w Chorzowie. W 1958 roku przeszła na emeryturę⁷⁴, jednak wciąż pozostawała aktywna. Opublikowany w 1960 roku w „Katoliku” artykuł pt. *U pani Bronisławy Szymkowiak rozpoczyna się słowami*:

Cieężko jest panią Bronisławę zastać w domu, bo jak sama mówi: „praca społeczna weszła mi w krew; nie wyobrażam sobie bez niej życia. Praca dla bliźnich jest i będzie potrzebna tak długo, jak długo istnieją ludzie samotni, sieroty, wdowy i potrzebujący”⁷⁵.

Bronisława Szymkowiak udzielała się między innymi w Miejskim Komitecie Opieki Społecznej, Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich i Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Zajmowała się również dziećmi – w zbiorach Biblioteki Śląskiej znajdują się dwa dyplomy uznania (z 1958 i 1965 roku) dla Bronisławy Szymkowiak „za pracę na odcinku wczasów dla dzieci i młodzieży”⁷⁶. Zachowały się także poradniki, z których korzystała jako opiekunka kolonijna⁷⁷.

W latach 1965–1967 Bronisława Szymkowiak pełniła obowiązki ławnika ludowego⁷⁸. Współpracowała również ze Śląskim Instytutem Naukowym, na zlecenie którego w latach sześćdziesiątych opracowała biogramy działaczek polskiego ruchu kobiecego na Górnym Śląsku. Zachowało się kilka pism z lat 1959–1960, kierowanych przez Instytut w tej sprawie⁷⁹. Kilka opracowanych przez Szymkowiakównę życiorysów włączono do teczki: *Ślązacy. Biogramy mieszkańców Śląska w opracowaniu różnych autorów, zebrane przez Jana Helika*⁸⁰. Znalazły się tu noty między innymi o Rozalii Gruszkowej, Janinie Omańkowskiej, Teresie Rymerowej i Aleksandrze Szyperskiej.

Za całokształt działalności w 1963 roku Bronisława Szymkowiak uhonorowana została Śląską Nagrodą im. Juliusza Ligonია⁸¹, natomiast w 1968 roku z okazji 50-lecia działalności społeczno-narodowej otrzymała list gratulacyjny, opatrzony odręcznym podpisem Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, Jerzego Ziętka⁸². Doceniano ją również w następnych latach, o czym świadczą kolejne dyplomy z jej spuścizny: dyplom nadania Srebrnej Odznaki Honorowej za zasługi dla Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej (1964) oraz „za udział w konkursie na gromadzenie i upowszechnianie pamiątek z okre-

⁷⁴ W tym samym roku otrzymała dyplom uznania „za sumienną i nienaganną pracę w Hucie Kościuszek” (sygn. R 5383 IV).

⁷⁵ D. Daszkiewiczowa, *U pani Bronisławy Szymkowiak*, „Katolik” 1960, nr 52, s. 3.

⁷⁶ *Materiały związane z życiem i działalnością Bronisławy Szymkowiak...*

⁷⁷ E. Łazowski, H. Tomaszewska, *Higiena wczasów dzieci i młodzieży*, Warszawa 1955, sygn. 203251 II; *Wczasy letnie dla dzieci i młodzieży*, Ministerstwo Oświaty, Warszawa 1948, sygn. 90027 III; *Wczasy letnie dla dzieci i młodzieży*, Ministerstwo Oświaty, Warszawa 1950, sygn. 87222 II; *Wytoczne opieki lekarsko-higienicznej nad placówkami wczasów dla dzieci i młodzieży*, zebra. Irena Udałow, Warszawa 1953, sygn. 203457 II.

⁷⁸ Zob. dyplom „za wzorowe wykonywanie obowiązków Ławnika Ludowego w okresie kadencji 1965/1967” (sygn. R 5383 IV).

⁷⁹ *Materiały związane z życiem i działalnością Bronisławy Szymkowiak...*

⁸⁰ *Ślązacy. Biogramy mieszkańców Śląska w opracowaniu różnych autorów, zebrane przez Jana Helika*, 1937–2000, sygn. R 5457 III.

⁸¹ Z tej okazji w „Katoliku” Jan Waleczek opublikował artykuł przypominający jej sylwetkę (J. Waleczek, *Bronisława Szymkowiak*, „Katolik” 1963, nr 48, s. 6).

⁸² *Materiały związane z życiem i działalnością Bronisławy Szymkowiak...*

su plebiscytu i powstań śląskich” (1971). Za udział w powstaniach śląskich Uchwałą Rady Państwa z 25 kwietnia 1972 roku Bronisławie Szymkowiak przyznano stopień podporucznika. Ponadto odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi, Śląskim Krzyżem Powstańczym, Śląskim Krzyżem Plebiscytowym i Medalem Niepodległości. Zmarła 12 czerwca 1975 roku w Katowicach.

Cale życie Bronisławy Szymkowiak upłynęło pod znakiem służby dla innych. Celem nadrzędnym była oczywiście praca dla Śląska, jednak w rzeczywistości każda jej aktywność zorientowana była na drugiego człowieka. Uświadamiała kobiety, nauczała dzieci, opatrywała rannych powstańców, pomagała uchodźcom, a w okresie sprawowania funkcji posłanki wstawiała się za wdowami i sierotami, których trudny los był przedmiotem szczególnej jej troski. W okresie powstań, plebiscytu, a zwłaszcza już po przyłączeniu Śląska do Polski, Bronisława Szymkowiak była postacią znaną, szanowaną za sumienną pracę na rzecz swej małej ojczyzny, osobą, która przyczyniła się do procesu budowania nowej rzeczywistości. Okres dwudziestolecia międzywojennego to apogeum jej działalności, okres największej aktywności i najliczniejszych sukcesów. Ten etap życia Szymkowiaków jest również najlepiej zbadany i udokumentowany. Niestety, niewiele wiadomo o jej losach w czasie drugiej wojny światowej (poza informacją o pobycie w więzieniu Montelupich), brak również informacji o dziewczynce, której wychowania się wtedy podjęła. Nieco więcej wiadomości posiadamy o życiu Bronisławy w powojennej Polsce. Świat był wówczas zupełnie inny niż wtedy, gdy jako młoda dziewczyna rozpoczynała swą działalność. Mimo to Szymkowiakówna potrafiła się w tej rzeczywistości odnaleźć i wyszukać dla siebie nowe miejsce. Doceniona, uhonorowana wieloma odznaczeniami, zmarła w wieku 79 lat, a historia jej życia na stałe wpisała się w dzieje Górnego Śląska.

Wykaz rękopisów ze spuścizny Bronisławy Szymkowiak

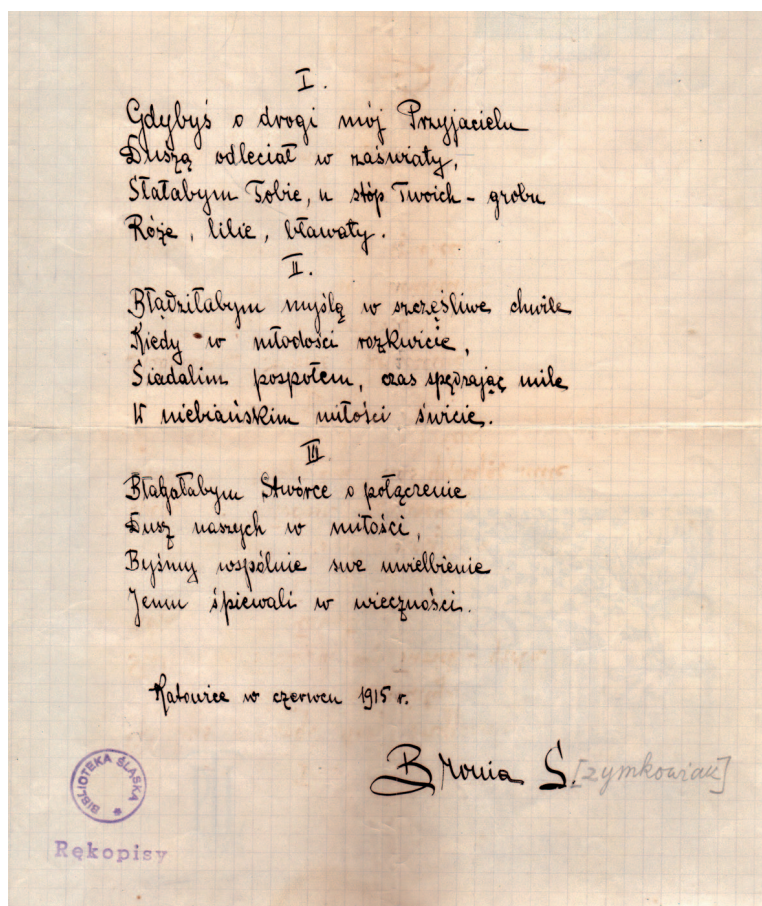
1. **R 520 III** *Akta Związku Przemysłowców Śląskich z lat 1892–1896.*
2. **R 726 II** Ligoń Kazimierz, *Misericordia Domini*, Katowice 1915.
3. **R 727 I** Stateczny Euzebiusz, *Listy i karty pocztowe do Antoniego Szymkowiaka z lat 1895–1907.*
4. **R 816 III** Ligoń Kazimierz, *Listy i karty pocztowe do Bronisławy Szymkowiak z lat 1916–1918.*
5. **R 817 III** Ligoń Kazimierz, *Wiersze*, 1915.
6. **R 818 II** Szymkowiak Bronisława, *Wiersz dla Kazimierza Ligonia*, 1915.
7. **R 932 III** Szymkowiak Bronisława, *Materiały różne z lat 1921–1925* (protokoły Towarzystwa Młodych Polek, maszynopisy pogadanek i artykułów na temat roli kobiety w społeczeństwie, materiały dotyczące Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej, Polskiego Komitetu Plebiscytowego, przyjęcia wojsk polskich na Śląsku w 1922 roku, Śląskiego Zjazdu Katolickiego w 1922 roku, Towarzystwa Polek na Śląsku oraz Związku Obrony Kresów Zachodnich).
8. **R 933 III** Lista osób uprawnionych do głosowania w plebiscycie *Liste über den Zuzug von Personen welche das 16 Lebensjahr erreicht haben aber seit dem 31 Juli 1919 nicht ständig im Gebiete Oberschlesiens wohnen.*
9. **R 938 III** *Protokoły z posiedzeń klubu Bloku Narodowego z lat 1922–1924.*
10. **R 939 I** *Protokolarz Naczelnego Zarządu Towarzystw Polek na powiat katowicki z lat 1919–1921.*
11. **R 942 III** Stateczny Euzebiusz, *Odezwa w sprawie Towarzystwa Jezusowego, list w sprawie udzielenia pomocy gazecie „Górnoślązak” oraz projekt listu redakcji „Górnoślązaka” do papieża Leona XIII*, 1901.

Materiały dotyczące Bronisławy Szymkowiak ze spuścizny Jana Helika

1. **R 5383 IV** *Materiały związane z życiem i działalnością Bronisławy Szymkowiak* (m.in. życiorysy, korespondencja i dyplomy), 1922–1971.
2. **R 5457 III** *Ślązacy. Biogramy mieszkańców Śląska w opracowaniu różnych autorów* (m.in. Bronisławy Szymkowiak), 1937–2000.



Fotografia portretowa Bronisławy Szymkowiak
(BŚ, Fot. 12196 III)



Rękopis wiersza Bronisławy Szymkowiak dla Kazimierza Ligonia
(BŚ, R 818 II)

Bronia

Własnie starym matem karku w której po
 dzielać się je mna wiosna nadas smutna a
 nas, zgonem drugiego Michaliczaka. Ja
 przyszedłem już do wyprawy matę wzm
 ożę o jej belonij dla Polakich. Teraz my
 i druga polska napotniła się tak przyszy
 użyciem do wiązki nie straciła się

Ja szumiem do grilowatym
 Kładę się na łóżku i oczekuję na umier
 Kładę się na łóżku i oczekuję na umier
 do nam postawie przez angi i umier.

Starego przelato we mnie pyłanie, moje
 własnie la nioła polska na krakowskim kraj
 gonie wiosna dlaś trawie, Polakom wie
 myśla i dąga ośły znowuścisze przez tak ubo
 tanego miotła pyłam

Kładę się na łóżku i oczekuję na umier
 Kładę się na łóżku i oczekuję na umier
 do nam postawie przez angi i umier.

znowu dąga ośły znowuścisze przez tak ubo
 tanego miotła pyłam

Kładę się na łóżku i oczekuję na umier
 Kładę się na łóżku i oczekuję na umier
 do nam postawie przez angi i umier.

znowu dąga ośły znowuścisze przez tak ubo
 tanego miotła pyłam

Kazimierz Ligonia

Własnie starym matem karku w której po
 dzielać się je mna wiosna nadas smutna a
 nas, zgonem drugiego Michaliczaka. Ja
 przyszedłem już do wyprawy matę wzm
 ożę o jej belonij dla Polakich. Teraz my
 i druga polska napotniła się tak przyszy
 użyciem do wiązki nie straciła się

Ja szumiem do grilowatym
 Kładę się na łóżku i oczekuję na umier
 Kładę się na łóżku i oczekuję na umier
 do nam postawie przez angi i umier.

Starego przelato we mnie pyłanie, moje
 własnie la nioła polska na krakowskim kraj
 gonie wiosna dlaś trawie, Polakom wie
 myśla i dąga ośły znowuścisze przez tak ubo
 tanego miotła pyłam

Kładę się na łóżku i oczekuję na umier
 Kładę się na łóżku i oczekuję na umier
 do nam postawie przez angi i umier.

znowu dąga ośły znowuścisze przez tak ubo
 tanego miotła pyłam

Kładę się na łóżku i oczekuję na umier
 Kładę się na łóżku i oczekuję na umier
 do nam postawie przez angi i umier.

znowu dąga ośły znowuścisze przez tak ubo
 tanego miotła pyłam



Bronisława Szymkowiak wśród członkiń Zarządu Towarzystw Polek
na powiat katowicki (BŚ, G 4258 III)



Wręczenie sztandaru dla Zarządu Powiatowego Towarzystw Polek w Katowicach
przez Konstancję Łubieńską (BŚ, G 4166 III)

Protokół I.

Na wiecu Polek w Katowicach
w dniu 15 grudnia ub. r. zawiązał się
na zyczenie Rady Ludowej - Naczelny
Zarząd Tow. Kobiecych na powiat Ka-
towski.

Za zgodą wiecowniczek wybrano
do zarządu:

jako przewodniczącą p. Dr. Milecką
wice-przewodniczącą p. Dr. Tyllową
skarbniczkę p. Dr. Miecznikiewicz
sekretarkę Bronist. Szymkowiakówną

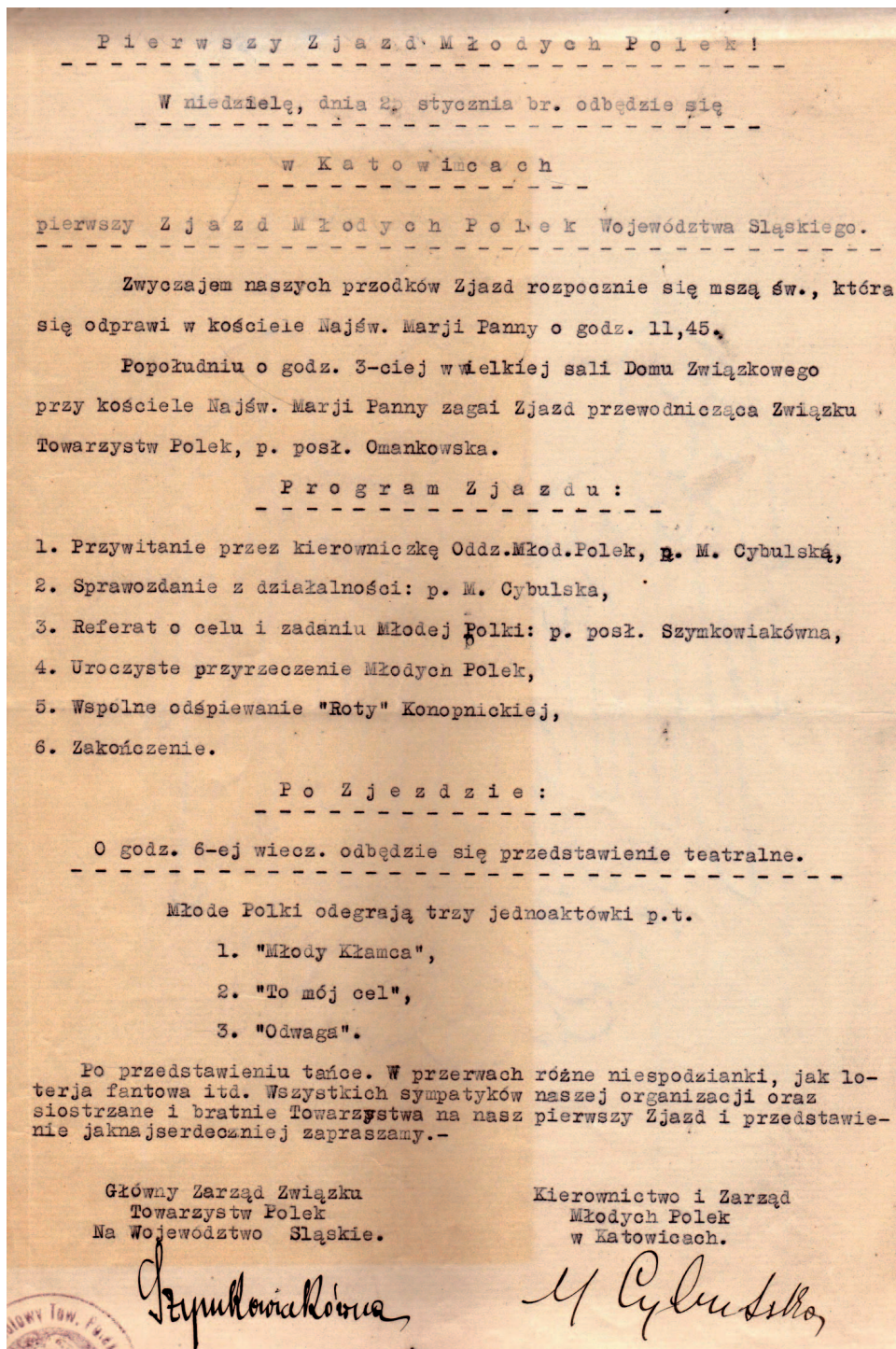
Na Tawniczki wybrano obywatelki
miasta Katowic pp. Skibową i Willimową.

Na pierwszym posiedzeniu zarządu
w dniu 14 stycznia uzupełniono zarząd
przez wybór następczyni sekretarki w
osobie p. Grabiarowskiej i następczyni
skarbniczki p. Suszyckiej.

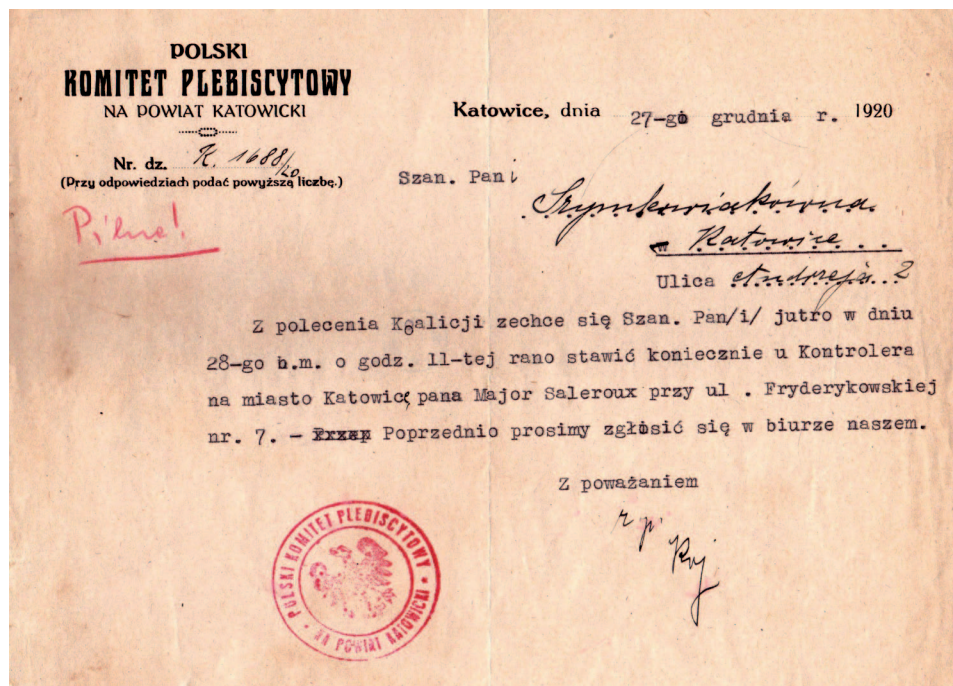
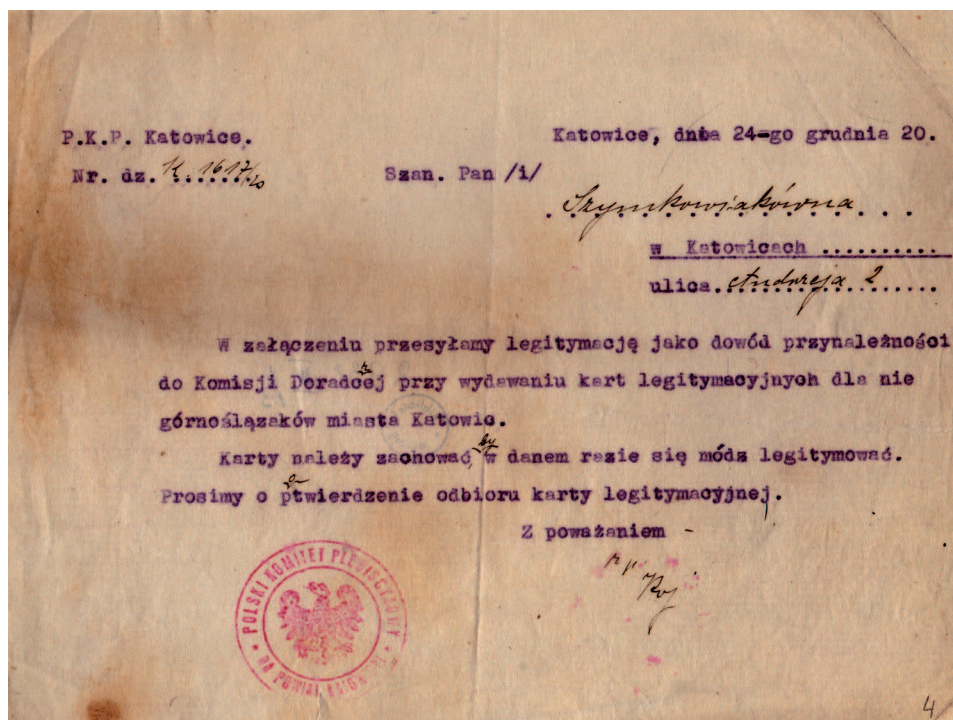
Zarząd składa się z 8 osób.

Katowice w styczniu 1919 r.

B. Szymkowiakówna
sekretarka



Program Pierwszego Zjazdu Młodych Polek
z podpisem Bronisławy Szymkowiak (BŚ, R 932 III)

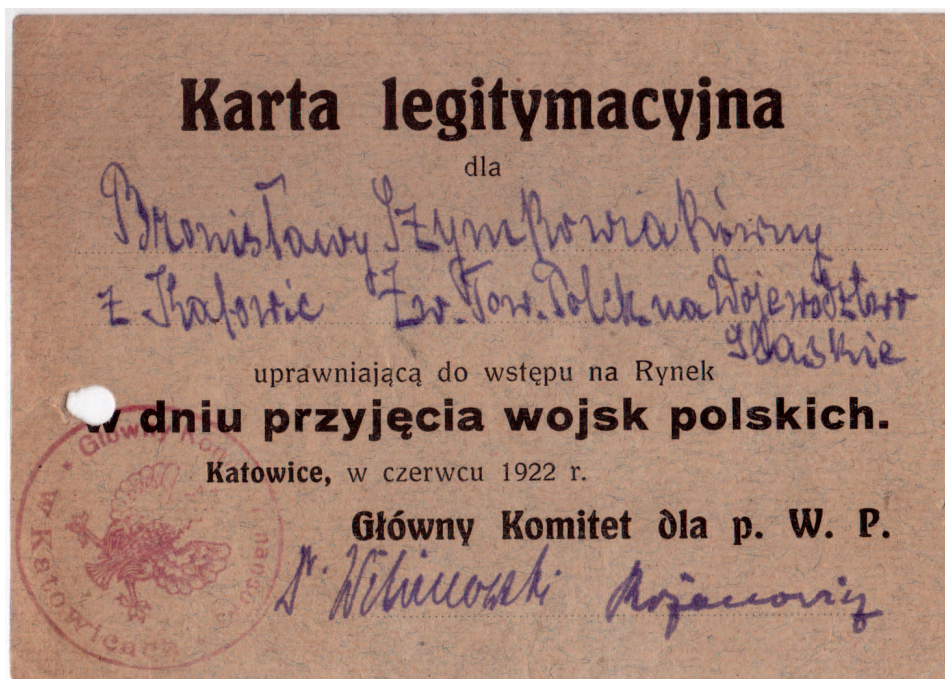


Pisma Polskiego Komitetu Plebiscytowego
do Bronisławy Szymkowiak (BŚ, R 932 III)



Stacja opatrunkowa przy Gospodzie powstańczej w Łigocie pod Katowicami — maj 1921.
× P. Bronisława Szymkowiakówna.

Bronisława Szymkowiak opatrująca rannego powstańca
(*O wolność Śląska. W dziesięciolecie III. Powstania 1921 2/3. V. 1931.*
Pamiętnik wydany przez Komitet Uroczystości, s. 88)



Karty uprawniające Bronisławę Szymkowiak
do wstępu na Rynek w dniu wkroczenia wojsk polskich
oraz podczas wizyty marszałka Józefa Piłsudskiego (BŚ, R 932 III)

Telegramm Nr. 17

Grzymkowiakówna
Indreast. w. 2

Rattowiz (Oberstl.)

Aufgenommen den 1/9 1922 um 11 Uhr 15 Min. nachm.

Telegraphie des Deutschen Reichs.
Leitung Nr.

Amt Rattowiz (Oberstl.)

Befördert den 1/9 1922 um 11 Uhr 15 Min. nachm.

in Vtg. an durch

Telegramm aus Rattowiz W. den 1/9 um 11 Uhr 15 Min. nachm.

Komitek wyborczy Bloku narodowego zamierza
postawić kandydaturę Pawi i prosi o przybycie
jutro sobotę Hotel Savoy Katowice
pięta po południu.

Dr. Rakowski

35

Telegram Kazimierza Rakowskiego do Bronisławy Szymkowiak (BŚ, R 932 III)



Bronisława Szymkowiak
podczas pierwszego posiedzenia
Sejmu Śląskiego
(J. Piernikarczyk, *Illustrowana Księga
Pamiątkowa Górnego Śląska...*, s. 94)

Obecni:

Korfanty, Rybarsz, ks. Mateja,
 Sobota, ks. Bruska, Janicki,
 dr. Rakowski, Kempka, Palaszczyk
 Redziński, Wydra, Szymkowiakówna,
 Łukaszek, Lubos, Omasińska,
 Fojkis.

Nieobecni:

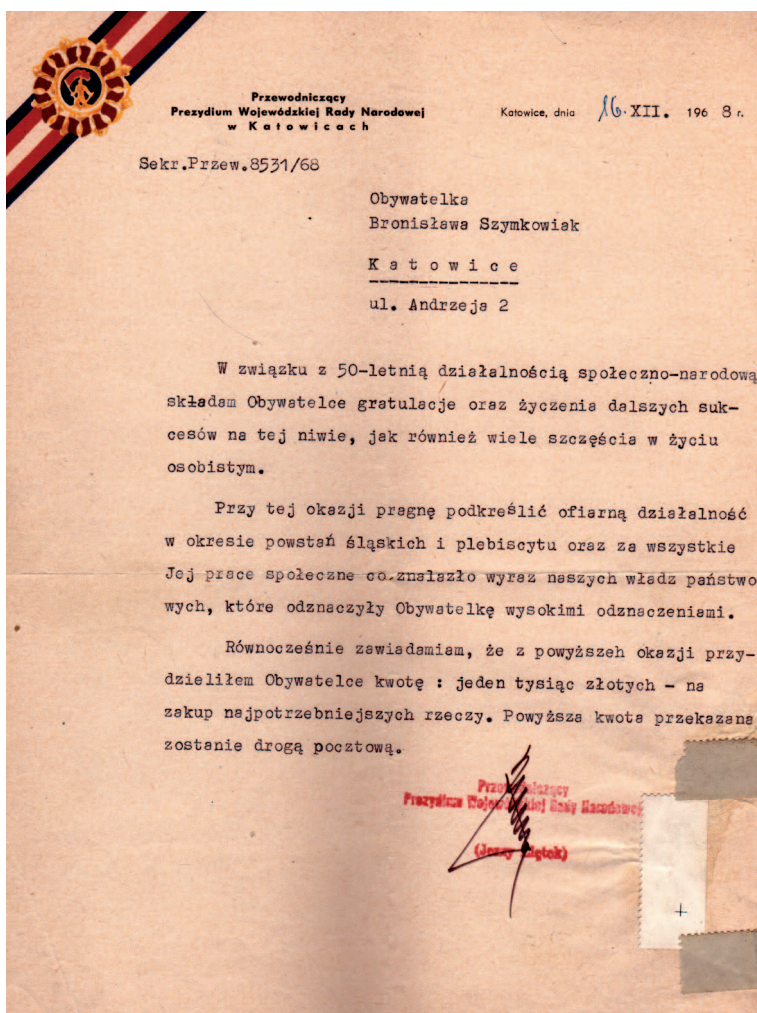
Katdunek (chory)

Posiedzenie klubu zagait p. prezes Korfanty.
 W sprawie banku wojewódzkiego postawił
 Klub na ogólną zgodę i na propozycję
 pos. Korfantego zwrócić się do byłego
 ministra skarbu p. Michalskiego o wy-
 danie opinii, szczególnie co do wyda-
 wania bonów skarbowych.

W sprawie podziału kredytów dla
 Kooperatyw o sumie 1½ miliona
 mk. niemieckich wytocza się na-
 miętna dyskusja. Pos. Rakowski
 zdał klubowi sprawozdanie o jaki
 sposób Komisja Siedmciu rozstrzyga
 rozdział tych sum. Pos. Korfanty
 stwierdził, że Komisja Siedmciu za-
 radziła rozdział tych sum sama.
 P. pominizciem p. Wolnego jako
 marszałka ^{Sejmiku} i p. Koforty jako wyko-
 nawcy statutu. Prawdopodobnie Komisja
 Siedmciu względnie jej przewodniczący
 dr. Rakowski mierz się do kompeten-
 cji przysługujących Województwu - co
 w konsekwencji może doprowadzić
 do pozbawienia autonomii. Dalej
 zawentał postawi Rakowskiemu, że
 wchodzić w Sejmie jako wicemarszałek i
 specjalnie dać sobie wydrukować



Powojenna fotografia Bronisławy Szymkowiak
(BŚ, Fot. 12195 I)



List gratulacyjny dla Bronisławy Szymkowiak od Jerzego Ziętki
(BŚ, R 5383 IV)